Nr. 242. PIĄTEK 22 PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości dozwolił adjunktowi sądu krajowego w Krakowie, Henrykowi Matusińskiemu i adjunktowi sądu obwodowego w Rzeszowie, dr. Adamowi Boguszowi na ich własne prośby, pomieniać się na swe miejsca służbowe.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała Bolesława Kotulę rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazyum w Przemyślu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 22. października.

W węgierskim parlamencie jest dość spora liczba posłów, którzy dla fałszywej oszczędności gotowi byliby poświęcić najpożyteczniejsze i najniezbędniejsze instytucye państwowe. Prawdziwie potwornie wyglądałoby państwo, gdyby posłowie ci uzyskawszy większość, zdołali przeprzeć wszystkie swoje plany finansowo-reorganizacyjne. Jeden z tych posłów podniósł w ostatnich dniach wniosek zniesienia nadprokuratoryi państwowych. Wniosek ten oczywiście nie znalazł poparcia nawet w komisyi, w której podniesiony został, ale już samo pojawienie się takiej propozycyi jest faktem bardzo znaczącym. Węgrzy dopiero niedawno zbliżyli się na polu sądownictwa do innych państw europejskich. Jeżeli inne, wyżej stojące państwa strzegą sądownictwa jak oka w głowie, i pracują nieustannie nad jego rozwojem i udoskonaleniem, to Węgrom zaprawdę nie wolno nawet stać dłużej na jednem miejscu, a cóż dopiero mówić o cofaniu się w dawny, wcale nie świetny okres! Dokonana w ostatnich czasach reforma sądownictwa tworzy całość, z której nie można usuwać żadnej części bez narażenia dzieła na wewnętrzny rozstrój. Nie ma wprawdzie obawy, ażeby wnioski tak dziwaczne, jak ów, o którym tu piszemy, zyskały poważne poparcie w sejmie, ale mimo to posłowie głębiej pojmujący zadanie państwa, powinni wcześnie tłumić wszelkie objawy spaczonego wyobrażenia o oszczędności. Węgrzy bowiem z wielką łatwością przerzucają się z jednej ostateczności w drugą. Przed kilku laty nie szczędzili pieniędzy na śmiałe projekty i nie lękali się nieuniknionych niedoborów. Dziś gotowi są wszystko poświęcić, ażeby tylko niedobór znikł im z oczu jak najprędzej.

Jeden z włoskich dzienników chcąc uspokoić swoich rodaków niezadowolonych z powodu nieobecności ks. Bismarcka w Medyolanie nietylko uwierzył w lojalny powód tej nieobecności, lecz nadto zapewnia, że kanclerz niemiecki jest dotknięty ciężką niemocą, i w skutek tego nie będzie mógł dłużej pozostać na trudnem stanowisku swojem. O zdrowiu ks Bismarcka nadchodziły w ostatnich czasach biuletyny bardzo pomyślne; pisano o znacznem pokrzepieniu sił i wzmocnieniu nerwów, więc wiadomość niepokojąca puszczona aż z Florencyi wydała nam się baśnią pospolitą. Tymczasem pochwyciły ją niektóre dzienniki niemieckie, przypisują jej zgodność z prawdziwym stanem rzeczy i zapowiadają już nieobecność kanclerza przy otwarciu parlamentu. Mimo to można na pewne utrzymywać, że ks. Bismarck nie jest więcej chorym niż w roku ubiegłym. Wiek i długa chroniczna choroba nerwów nadwerężyły znacznie silny organizm kanclerza niemieckiego, i jeżeliby sama wygoda rozstrzygać miała o jego dalszych czynnościach, Niemcy już dzisiaj miałyby innego kanclerza. Wszakże w roku ubiegłym ustąpienie ks. Bismarcka było tak bliskiem, że zastanawiano się nad kandydatami na posadę kanclerską. Ks. Bismarck pozostał u steru i decyzyę tę uważano powszechnie za dowód poświęcenia. Cesarz Wilhelm nie chciał uwolnić swojego znakomitego doradzcy od trudnych obowiązków, ale uwzględniając jego nadwątlony stan zdrowia zostawił mu wszelką swobodę co do urlopów raz na zawsze. Jeżeliby tedy dziś na prawdę wypłynęło nowe przesilenie kanclerskie, to źródła trzebaby szukać nie w chorobie nerwowej ks. Bismarcka lecz w gotującej się przeciw niemu burzy parlamentarnej. Że zanosi się na taką burzę, to nie ulega wątpliwości, a tak przezorny mąż stanu jak ks. Bismarck, nietylko nie zapoznaje tego lecz nawet wcześnie się na to przygotowuje. Zmiana kodeksu karnego, której dążność i znaczenie już dostatecznie na tem miejscu objaśniliśmy, wywołuje z każdym dniem coraz silniejszy opór w obozie liberalnym. Jeżeli tylko ziści się część gróźb dzisiaj tak śmiało powtarzanych w organach liberalnych, to wzięcie nowel karnych pod obrady byłoby hasłem przesilenia. Zwolennicy kanclerza powolni jego skinieniom na każdym kroku, chcieliby może zażegnać to przesilenie i odstraszyć opozycyę liberalną zapewnieniem, że ks. Bismarck już dziś myśli o ustąpieniu na wypadek, gdyby proponowane przez niego nowele narażone być miały na upadek. Jestto nie bardzo szczęśliwa taktyka. Groźba dymisyi, jak każda presya moralna osiąga najprędzej skutek, jeżeli staje przed oczyma deputowanych nagle i w chwili rozstrzygającej. Dwa razy ks. Bismarck przełamał w ten sposób opór żywiołów liberalnych. Przedwczesne zapowiadanie dymisyi pozbawia tę ewentualność głębokiego znaczenia, które dotąd tak silnie zaważało na szali postanowień parlamentarnych. Jedni nie uwierzą pogłosce, drudzy widzieć będą w tem dowód, że ks. Bismarck na prawdę zląkł się oporu stronnictwa liberalnego a nikt już dzisiaj nieda się sterroryzować. W ten sposób wybuch przesilenia może być tylko ułatwiony.

Patryoci bawarscy otrzymali od króla odpowiedź, jakiej nikt nie oczekiwał w przededniu decyzyi Król nietylko zatrzymał gabinet liberalny, lecz nawet nie chciał przyjąć ani deputacyi adresowej ani adresu. O takim tryumfie nie marzył zapewne nawet hr. Stauffenberg, bo choć zatrzymanie gabinetu Pfretschner-Lutz uważano ciągle za ewentualność prawdopodobną, nie przypuszczano, ażeby deputacya adresowa otrzymała tak energiczną odprawę. Jestto dopiero pierwszy krok w załatwieniu przesilenia. Po nim nastąpić musi drugi: rozwiązanie izby, bo patryoci zamknęli sobie już dawno drogę do odwrotu, i wypowiedziawszy gabinetowi swoje zaufanie tak szorstko, nie mogą wchodzić w żadne kompromisy. Ta tylko kwestya zachodzi jeszcze, czy gabinet przedstawi zaraz królowi wniosek rozwiązania parlamentu, czy wyczekiwać będzie nowego ataku ze strony patryotów, t. j odmówienia budżetu lub unieważnienia kilku mandatów liberalnych. Dla kraju lepszem byłoby bezwłoczne rozwiązanie parlamentu, bo na cóż ma być ponownie nieobojętnym świadkiem burzliwych scen parlamentarnych. I rząd także lepiej wyszedłby na bezzwłocznem rozwiązaniu izby, bo przy rozprawie budżetowej patryoci rozpoczęliby już w parlamencie agitacyę przedwyborczą, podsycając namiętności polityczne, które jeszcze nie zupełnie uspokoiły się po ostatniej kampanii wyborczej. Jaki będzie rezultat nowych wyborów? Jeżeliby one odbyły się w tych samych warunkach jak poprzednio, to zwycięztwo patryotów byłoby dość prawdopodobnem. Ale ministerstwo poparte otwartym wyrazem zaufania monarszego, nie zaniedba środka, który może rozstrzygnąć los wyborów na jego korzyść. Tym środkiem byłyby nowe zmiany w podziale okręgów wyborczych. Przy poprzednich wyborach rząd nie doprowadził tej zmiany bezwzględnie, bo zawsze pocieszał się nadzieją, że i bez tego osiągnie cel zamierzony. Dziś gdy ważą się najważniejsze interesa państwa, bezwzględne postępowanie będzie w wyobrażeniu stronnictwa liberalnego niejako słusznym aktem obrony koniecznej.

Obchód weselny w Belgradzie zmienił zupełnie nastrój umysłów serbskich. Przed trzema tygodniami narzeczona księcia Milana nie mogła być jeszcze pewną, czy zasiędzie na tronie serbskim albo będzie musiała dzielić losy zdetronizowanego księcia w jednej ze stolic europejskich. Namiętności wrzały burźliwie, zapał wojenny zdawał się przełamywać nawet taką zaporę, jaką być powinna wola księcia dla narodu, znanego z gorących uczuć dynastycznych. Dziś ślub księcia Milana wywołał w narodzie serbskim taki szczery, głęboki i ogólny zapał, tak powszechną radość, jakgdyby od ostatnich nieporozumień upłynął długi okres czasu i zatarł zupełnie ich ślady. Jak przed miesiącem skupczyna stała na czele zwolenników wojny z Turcyą, tak obecnie kieruje ona dziełem opamiętania. Zapomniawszy bowiem o demonstracyach politycznych, cofnęła się zupełnie w zakres swojej ustawodawczo-administracyjnej kompetencyi i wzięła się do pracy nad przerwanemi reformami wewnętrznemi. Przedmioty, które obecnie zapełniają porządek dzienny skupczyny, otwierają szerokie pole spokojnej i gorliwej pracy ustawodawczej, a umysły gorętsze, które nie wytrzeźwiły się jeszcze zupełnie z gorączki wojennej, szukają i mogą znaleść roztargnienie w różnych, często bardzo radykalnych ale dla pokoju nieszkodliwych projektach reformy konstytucyi.

Rada państwa.

36. Posiedzenie Izby Panów z d. 19. b. m.

Przewodniczący ks. Karol Auersperg Obecni ministrowie: ks. Adolf Auersperg, dr. Unger, hr. Mannsfeld. Po zagajeniu posiedzenia poświęcił prezydent gorące wspomnienie pamięci ces. Ferdynanda I. Na wniosek ks. Adolfa Schwarzenberga uchwaliła Izba upoważnić prezydenta do wyrażenia kondolencyi Najjaśniejszemu Panu i Cesarzowej wdowie. Prezydent zawiadomił Izbę, że Najj. Pan mianował hr. Hieronima Mannsfelda ministrem rolnictwa i przedstawił go w tym charakterze Izbie. Odczytano odezwę ministra spraw wewnętrznych zawiadamiającą Izbę o zgonie członków Izby Panów: br. Szymonowicza, arcybiskupa lwowskiego ob. orm.; Teofila Bendelli, gr. or. arcybiskupa czerniowieckiego i dalmatyńskiego; hr. Agenora Gołuchowskiego Namiestnika Galicyi i dr. Augustyna Reslhubera opata w Kremsmünster.

Prezydent ks. Auersperg: „Zmarli ci członkowie, służyli długie lata wiernie swej ojczyźnie. W uznaniu ich znakomitych patryotycznych czynności raczy wys. zgromadzenie przez powstanie z miejsc uczcić ich pamięć.“ (Członkowie Izby powstają z miejsc.)

Z powodu śmierci br. Hallera opóźnioną została posada drugiego sekretarza Izby. Na jego miejsce powołano sekretarza ministeryalnego Augusta Jaunera. Izba zatwierdziła go na tej posadzie.

Minister spraw wewnętrznych doniósł o śmierci radcy dworu, profesora dr. Harum, członka trybunału państwowego, wybranego z Izby Panów. Polecono komissyi prawniczej wybrać nowego członka i przedstawić go Izbie. — Hr. Hieronim Mannsfeld oznajmił, że w skutek mianowania go ministrem rolnictwa składa mandat członka centralnej komissyi dla uregulowania podatku gruntowego. P. Arneth doniósł na piśmie, że nie przyjmuje wyboru do komissyi dla podatku domowego, albowiem jest już członkiem sześciu rozmaitych komissyj.

Odczytano następnie spis ustaw, które w czasie odroczenia Rady państwa otrzymały najwyższą sankcyę.

Minister prezydent przesłał 156 egzemplarzy korespondencyj ministerstwa spraw zagranicznych i sprawozdań c. k. poselstw i konsulatów. Minister skarbu nadesłał 85 egzemplarzy sprawozdania o rezultatach podatku konsumcyjnego w r. 1874. Minister handlu nadesłał 30 egzemplarzy doniesień c. k. austryacko-węgierskich władz konsularnych, 30 egzempl. statystycznych wiadomości o austryacko-węgierskich drogach żelaznych, 2 egzempl. sprawozdania austryackiego zarządu marynarki za lata 1850 do 1857 i 150 egzemplarzy urzędowego sprawozdania o czynnościach ministerstwa handlu w r. 1874. Ministerstwo rolnictwa nadesłało 10 egzempl. rocznika tego ministerstwa za rok 1874.

Przystąpiono do wyborów. Do komissyi politycznej wybrany został hr. Mercandin; do centralnej komissyi dla podatku gruntowego hr. Hoyos; do komissyi dla podatku od budynków hr. Engerth, poczem odbyło się posiedzenie poufne.

---

138 posiedzenie Izby deputowanych z d. 19. b m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. Adolf Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser dr. Unger, dr. Chlumetzky, dr. Ziemiałkowski, pułkownik Horst, hr. Mannsfeld.

Dr. Rechbauer w dłuższem przemówieniu wspomniał o zgonie Cesarza Ferdynanda I. Izba przyjęła jednogłośnie wniosek, ażeby prezydent w imieniu Izby wyraził kondolencyę Najj. Panu i Cesarzowej wdowie. Dep. br. Pino, dr. Banhans i dr. Heinrich usprawiedliwili swą nieobecność chorobą. Szesnastu deputowanym udzieliła Izba dłuższych urlopów. — Minister spraw wewnętrznych przedłożył akta wyborcze deputowanych z Tyrolu, wybranych w d. 7. i 9. b. m. Wybranym rozesłano certyfikaty wyborcze.

Po tych przedwstępnych czynnościach zabrał głos minister skarbu br. Pretis i przedłożył Izbie preliminarz Państwa na r. 1876 znany już z bardzo szczegółowych doniesień telegraficznych. Podajemy tu tylko zestawienie cyfrowe budżetu na r. 1876 i cyfry budżetu uchwalonego na rok 1875.

Wydatki państwowe.

	Preliminowano na r. 1876 zł.	Przyzwolono na r. 1875 zł.
1. Dwór cesarski	4,650.000	4,650.000
2. Kancelarya nadworna Najj. Pana	74.745	74.295
3. Rada państwa	1,680.882	1,148.670
4. Trybunał państwowy	22.000	22.000
5. Trybunał administracyjny	250.000	—
6. Rada ministrów	619.993	619.000
7. Ministerstwo spraw wewnętrzn.	19,479.869	19,476.500
8. Ministerstwo obrony krajowej	8,472.100	8 377.300
9. Ministerstwo wyznań i oświecenia	17,347.848	17,300.734
10. Ministerstwo skarbu	70,950.642	72,189.000
11. Ministerstwo handlu	24,257.781	23,308.437
12. Ministerstwo rolnictwa	12,132.110	11,683,300
13 Ministerstwo sprawiedliwości	21,531.626	20,517.840
14. Najwyższa Izba rachunkowa	158.500	157.000
15. Etat pensyjny	13,144.814	12,475.9[illegible]0

16. Subwencye i dotacye	22,579.280	20,907.900
17. Dług państwa	102,410,267	91,446.784
18. Zarząd długu państwowego	761.826	749.100
19. Kwota na wspólne wydatki	83,345.593	76,?67.146
Ogólna suma wym.	403,869.876	381,370.906

Dochody państwowe:

1. Rada ministrów	431.200	430.000
2. Ministerstwo spraw wewnętrzn.	1,108.879	1,133.060
3. Ministerstwo obrony krajowej	34.123	39.2?8
4. Ministerstwo wyznań i oświecenia	5,984.382	6,273.436
5. Ministerstwo skarbu	319,696.589	319.743 180
6. Ministerstwo handlu	19,571.200	20,280 000
7. Ministerstwo rolnictwa	11,291.460	11,031 490
8. Ministerstwo sprawiedliwości	387.411	370.600
9. Najwyższa Izba rachunkowa	—	—
10. Etat pensyjny	42.345	36.000
11. Subwencye i dotacye	26.325	--
12. Dług państwa	17,867.431	9,412.336
13. Zarząd długu państwowego	158 600	308.200
14. Doch. z sprzedaży własn. państ.	342 000	900.000
15. Rata towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju	—	632.309
16. Reszty kasowe	2,000.000	2,500.000
Ogólna suma pokr.	378,941.945	373,089.899

Niedobór wynosi więc w roku 1876 24,927.876 złr. Sposób pokrycia tego niedoboru podały już telegramy. Powyższy budżet został przekazany komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu tego posiedzenia odczytano kilka odezw rządu o ustawach sankcyonowanych przez Najj. Pana, tudzież odezwy Izby Panów zawiadamiające Izbę deputowanych o tych projektach ustaw, które w Izbie panów nie doznały żadnych zmian.

Sąd krajowy karny zawiadomił Izbę deputowanych, że deputowany do Rady państwa, Jerzy Schönerer, został werdyktem sędziów przysięgłych z d. 15. b. m. uwolniony od oskarżenia o zarzucone mu przez br. Schröckingera wykroczenie przeciw bezpieczeństwu czci. Tenże sam sąd zawiadomił Izbę, iż p. Singer, wydawca dziennika *Wiener Extrablatt* wniósł skargę przeciw dep. dr. Schrankowi, odpowiedzialnemu redaktorowi dziennika *Demokratische Zeitung* o obrazę honoru z prośbą o wdrożenie śledztwa przedwstępnego Sąd uprasza o zezwolenie ścigania tego deputowanego Odezwę tę odesłano do komisyi, która wczoraj miała być wybraną. — Odczytano ośm rozmaitych petycyi, z których wymieniamy petycyę Izby adwokatów w Tryeście o nadanie prawnych postanowień co do zaprowadzenia taryfy, uregulowania zastępstwa ubogich i wliczenia adwokatów pod względem opłaty podatku dochodowego do drugiej klasy.

Z spraw będących na porządku dziennym odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi podatkowej wniosek dep. Haschka z wezwaniem do rządu o wniesienie ustawy co do ściągania bieżących podatków. Wnioskodawca domagał się, aby podatki ściągały organa gminne i odsełały je do urzędów podatkowych tak jak się to dzieje na Morawie i Szlązku.

Drugim przedmiotem porządku dziennego było sprawozdanie komisyi kolejowej o petycyach i memoryale zarządów austryackich dróg żelaznych. Na wniosek sprawozdawcy dep. Stockerta, zapadła następująca uchwała: „Memoryał zarządów austryackich dróg żelaznych odstępuje się rządowi do uwzględnienia.“

Nastąpiło drugie czytanie wniosku dep. dr. Hoffera i towarzyszy o zarządzie funduszu religijnego. Sprawozdawca dr. Weeber.

Dr. Kronawetter wskazał na to, że w Wiedniu ani żydzi ani ewangielicy nie domagają się ani od gminy ani od funduszu szkolnego wynagrodzenia za udzielanie religii; dla czegoż właściwie nauczyciele religii katolickiej domagają się wynagrodzenia za wygłaszanie słowa Bożego? Mowca domagał się pewnych zmian w wniosku komisyi.

Po przemówieniu dep. dr. Hoffera i i sprawozdawcy dr. Weebera odrzuciła Izba wniosek dr. Kronawettera i przyjęła wniosek komisyi tej treści:

„Wzywa się rząd do przedłożenia projektu ustawy, za pomocą której byłoby rozwiązane pytanie, o ile koszta udzielania nauki religii katolickiej w szkołach ludowych i średnich mają być pokrywane z majątków funduszów religijnych. Wzywa się zarazem rząd do przedłożenia projektu ustawy regulującej zasady administracyi i użycia funduszów religijnych.“

Na tem zakończono posiedzenie; następne we czwartek d. 21. b. m,

---

Klub postępowy Izby deputowanych odbył d. 19. b. m. pierwsze posiedzenie. Dep. Fuchs zapowiedział interpelacyę o uregulowaniu stosunków austryackiej części Wrocławskiej dyecezyi. Dr. Menger postawił następujący wniosek: „Klub wybierze komitet z trzech członków, któryby w imieniu klubu porozumiewał się z innemi klubami i z rządem i czynił stosowne przedstawienia, ażeby Izba deputowanych z uwagi na kwestye handlowo-polityczne, głównie zaś z uwagi na taryfę cłową i na wypowiedzenie traktatów handlowych, nie była znowu wprowadzoną w położenie przymusowe, kompromitujące zarówno powagę Izby jakoteż interesa wyborców“. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie i wybrano do komitetu pp. dr. Mengera, br. Walterskirchena i Ganahla.

Z poszczególnych pozycyj budżetu na r. 1876 wyjmujemy kilka ważniejszych pozycyj budżetu ministerstwa wyznań i oświecenia. Rezultatu podatku od prebend nie można było wciągnąć do budżetu, ponieważ wymiar tego podatku nie był jeszcze uskuteczniony przez władze polityczne wtedy, gdy układano preliminarz. Rezultat tego podatku będzie uwidoczniony w osobnem przedłożeniu równocześnie z wnioskami o uregulowaniu kongruy. Tymczasem wstawiono w budżet na r. 1876 kwotę 500.000 zł. na zapomogi dla ubogiego duchowieństwa katolickiego. — Zwyczajne wymogi dla wszechnicy Czerniowieckiej są o 65.112 zł. wyższe, albowiem kredyt dodatkowy przyzwolony na r. 1875 ustawą z 31. Marca r. 1875, obejmował tylko wymogi na ostatni kwartał r. 1875. Nadzwyczajne wymogi tej wszechnicy są o 34.000 zł. mniejsze, bo odpadła kwota 10.000 zł. na adoptacyę budynku, 2000 zł. na urządzenie biblioteki seminarzyckiej, 8000 zł. na wewnętrzne urządzenie wszechnicy i 14.000 zł. na urządzenie biblioteki. Na rozszerzenie biblioteki będzie potrzebną nadzwyczajna dotacya w kwocie 80.000 zł W r. 1875 przyznano już na ten cel 20.000 zł. a przez 10 następnych lat potrzeba będzie dawać po 6000 zł. Na założenie muzeum przyrodniczego, laboratoryum chemicznego, gabinetu fizykalnego, i ogrodu botanicznego potrzebną będzie kwota co najmniej 60.000 złotych wal. a. nie licząc w to budowy odpowiednich lokalów. W r. 1875 przyznano już na te cele 15.000 zł. i ta sama kwota będzie musiała być daną w latach 1876, 1877 i 1878. Co do dalszego istnienia medyczno-chirurgicznych zakładów naukowych wystosowano zapytanie do ministerstwa spraw wewnętrznych, czy w obec istniejących stosunków jest rzeczą wskazaną utrzymywać nadal te zakłady. Dotychczas nie nadeszła jeszcze stanowcza odpowiedź; ministerstwo zarządziło bowiem ścisłe dochodzenia w poszczególnych krajach koronnych i nie otrzymało zewsząd pożądanych sprawozdań. Tymczasem wstawiono do budżetu na medyczno-chirurgiczne zakłady naukowe taką samą kwotę jak w roku zeszłym.

Przegląd polityczny.

Niemcy. *Proces hr. Arnima* w trzeciej instancyi toczył się 20. b. m w Berlinie pod przewodnictwem prezesa Ingersleben W skład sądu wchodzili radcy wyższego sądu Kuhne, Eding, Wegens, Thewalt, Hahn i Delius. Radca sprawiedliwości Dorn był obrońcą; naczelny prokurator Wever oskarżycielem. Po przedstawieniu stanu rzeczy przez referenta, sędziego Hahna, na podstawie akt, szczególniej pisma podanego przez obrońcę dla uzasadnienia skargi o nieważność wyroku drugiej instancyi, dalej piśmiennego przeciw-wywodu naczelnego prokuratora i powodów tłumaczących wyrok zapadły w drugiej instancyi, gdy prokurator i obrońca zrzekli się wchodzenia w dalszą treść 13tu dokumentów prawnopolitycznych, jak to już sędzia drugiej instancyi uczynił, oraz oświadczyli, że w rozprawie nad tym punktem nie zachodzi potrzeba uchylenia jawności, obrońca uzasadnia szczegółowo ustnie swoje skargi. Naczelny prokurator Wever motywuje swój przeciw-wywód i podnosi tę okoliczność, że kompetencya sądu miejskiego uzasadnioną jest także prawem exterytoryalności, które hr. Arnimowi jako posłowi służyło. Według tej fikcyi uważać należy czyn jakoby w Berlinie spełniony. Prokurator obstaje przy uważaniu 13tu inkryminowanych pism prawnopolitycznych za dokumenta, przyznaje im cechę akt urzędowych i publicznych, i żąda odrzucenia skargi o nieważność. Sąd przystąpił zaraz potem do narady. Wyrok jego brzmi: Skarga o nieważność odrzuca się, a koszta ponosić ma strona powodowa.

— *Schlesische Volks Zeitung* pisze, że wszyscy pastorowie protestanccy otrzymali od swego konsystorza polecenie, aby donieśli, czy w ich parafiach znajdują się kościoły, które po pierwszej reformacyi zostały ewangelickiemi, ale następnie *(bei der Widerreformation)* znów przeszły w ręce katolików. A dalej, czy bez tych kościołów katolicy obejść się mogą, i czy byłoby rzeczą pożądaną i pożyteczną, aby te kościoły oddać napowrót w ręce ewangelików. Panowie pastorowie mają o tem zdać raport na podstawie dochodzeń prowadzonych bez ostentacyi.

— *Lib. Bot.* wychodzący w Paderbornie zestawił w przybliżeniu sumy grzywien nałożonych na biskupów, kapłanów, redaktorów i t. d. w Prusiech. Podług tego obliczenia mają wynosić grzywny milion dwieście tysięcy marek albo 50,000 dni więzienia.

— Aresztowanie swego odpowiedzialnego redaktora p. Gustawa Taubego tak opisuje *Germania*: „We wtorek albo we środę zeszłego tygodnia zjawił się w mieszkaniu pewnej wdowy po szewcu, która trudni się odnajmywaniem pokoi meblowanych, pewien jegomość w średnim wieku, i wypytując się o to i owo prosił między innemi gospodynię, aby mu powiedziała, czy mieszkający u niej niejaki p. Gustaw Taube jest porządnym człowiekiem, czy wcześnie powraca do domu, czy nie pije za wiele piwa, czy płaci regularnie i t. p. „Nie jest to prosta ciekawość, mówił, lecz dowiedziałem się, że ten pan Taube ma stosunek z moją siostrzenicą, zależy mi więc na tem, aby się dowiedzieć, czy można mu powierzyć los młodej dziewczyny. Gospodyni udzieliła „wujaszkowi“ zażądanych wyjaśnień zapewniając go, że pan Taube jest bardzo porządnym i uczciwym człowiekiem, przyczem dodała, że takich lokatorów chciałaby mieć jak najwięcej. „Wujaszek“ był widocznie mocno ucieszony tem, co się dowiedział, a odchodząc zapytał, w których godzinach można p. Taube najpewniej zastać w domu?

W tydzień potem, we wtorek 19. bm,, o godzinie 7. rano zjawia się znowu „wujaszek“ tym razem w towarzystwie „kuzynka“, puka gwałtownie do bramy i żąda otworzenia „w imieniu prawa“ — a za kwadrans pan Taube maszeruje najprostszą drogą do więzienia na *Molkenmarkt*.“

Germanię zaś podpisuje od tego dnia nowy odpowiedzialny redaktor, pan Andrzej Popiółkowski.

Francya. W sprawie zjazdu medyolańskiego, pisze XIX *Siecle*: „Cesarz Wilhelm, który jest władzcą niemal nieograniczonym i król Wiktor Emanuel związany jedną z najliberalniejszych konstytucyi w Europie, wiedzą bardzo dobrze, jak dalece jest to w interesie ich obu uczynić zadość życzeniom i potrzebom ich narodów. Nie zapominają oni, że do dnia dzisiejszego siła i potęga ich polegały właśnie w uwzględnianiu owych życzeń i dążności, zaczem będą się z niemi liczyć i w przyszłości, widząc, że im to na dobre wychodziło w przeszłości. Prawdę powiedziawszy ma zjazd medyolański dla Niemiec i Włoch znaczenie pokojowe.

Czy pokojowa ta manifestacya ma nas cieszyć, czy zatrważać, czy też mamy wobec niej zachować się całkiem obojętnie? Jeśli rzucimy okiem na karty historyi, znajdziemy tam, że obadwa kraje doszły w ostatnich dwudziestu latach do jedności narodowej za pomocą prawie tych samych środków: po obu stronach odegrało małe państwo, które było energiczniejszem i ruchliwszem niż sąsiednie państwa tej samej rasy, ważną rolę w tem dziele zjednoczenia. Prusy w Niemczech a Piemont we Włoszech osiągnęły swój cel głównie z powodu antagonizmu innych mocarstw w Europie, z tą tylko różnicą, że Piemont usuwał trudności więcej zręcznością polityczną, podczas gdy Prusy usuwały je przemocą. Oba te ruchy rozwijały się równorzędnie i osiągały swój cel w imieniu tej samej zasady narodowościowej. Interesa Włoch i Niemiec były tak dalece równe, iż mimo różnicy ras połączyli się Niemcy i Włosi celem dojścia do zjednoczenia narodowego. Porażka pod Custozzą nie zmniejszyła zwycięztwa pod Sadową, a podczas gdy Prusy zrobiły olbrzymią dywersyę we Francyi, wkroczył jenerał Fanti do Rzymu, który musieliśmy opuścić.

Tak tedy Niemcy i Włosi wspierając się wzajemnie zbierali prawie jednocześnie owoc swojej polityki. Obadwa państwa mogą być zadowolone z tego co zaszło, a byłoby rzeczą nierozsądną brać za złe Włochom, że zawarły sojusz z nowym sprzymierzeńcem w chwili, kiedy Napoleon III zdawał się żałować zwycięstwa pod Solferino lub też chciał zniweczyć skutki tegoż zwycięztwa. Zjazd w Medyolanie konstatuje zupełne udanie się najwyższych przedsięwzięć w dziewiętnastem stuleciu: zjednoczenia Włoch i Niemiec. Naszą było rzeczą baczyć na to, ażeby jedność Włoch nie naruszała interesów Francyi a historya poczyta to drugiemu cesarstwu za wielki błąd, że tak nieroztropnie dopuściło do katastrofy pod Sedanem.

Gdy Francya zachęciła Piemont i poparła jego sprawę bronią, gdy w imieniu zasad narodowości wydawano szumne odezwy, było to szaleństwem chcieć powstrzymać zjednoczenie Niemiec, zwłaszcza, że nie miało się siły poprzeć skutecznie groźby. Dziś dzieło zjednoczenia Niemiec powstało bez nas i przeciw nam, a za późno już dzieło to niweczyć; czy chcemy czy nie chcemy, z faktem dokonanym musimy się liczyć. Jedność Włoch i Niemiec jest trwałym utworem a byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną, gdyby Francya chciała w siebie wmówić, że zjednoczenie to jest czemś przemijającem.

Prawdziwe znaczenie zjazdu medyolańskiego jest takie: Cesarz Wilhelm i król Wiktor Emanuel, którzy zgodnie budowali, będą również postępowali zgodnie, ażeby zbudowany gmach utrzymać; a nie zajmując postawy wyzywającej okazują siłą i niezłomną wolę wystąpić razem przeciw każdemu, ktoby starał się pozbawić ich owoców wspólnych tryumfów.“ W dalszym ciągu artykułu powiada autor, że Niemcy obiecują Włochom zagarnięcie Tryestu południowego Tyrolu i Nicei, ażeby je nakłonić do popierania Prus przy zaborze Holandyi, Luxemburgu, prowincyj nadbałtyckich i kilku jeszcze departamentów francuskich. Autor artykułu spodziewa się jednak, że Włochy nie pójdą za tym głosem, jak również, że nie będą popierały ks. Bismarcka w walce przeciw kościołowi.

— W tej samej sprawie pisze *Journ des Debats* między innemi: „Zjazd medyolański jako uważają dzienniki niemieckie i włoskie jako nową rękojmię decyzyi mocarstw europejskich utrzymania pokoju w Europie. Zapewnienie to przyjmujemy do wiadomości z uczuciem najwyższego zadowolenia. Nie pokładaliśmy wielkiego zaufania w przymierze trzech mocarstw północnych; powątpiewaliśmy o jego trwałości, wyrażaliśmy nawet nasze obawy z tego powodu lecz nie wyraziliśmy nigdy życzenia, ażeby Niemcy pozostały izolowane. Byliśmy bowiem przekonani, że im więcej sprzymierzeńców Niemcy mieć będą, tem trudniej będzie im zapuszczać się w nowe awantury. Nie zapomnieliśmy interwencyi rossyjskiej w roku ubiegłym. W przyszłości połączą się Włochy bez wątpienia z Rossyą. Ponieważ zaś życzymy sobie gorąco utrzymania pokoju w Europie, więc tem samem nie obawiamy się utworzenia ligi pokojowej. Zjazd w Medyolanie nie przeraża nas więc wcale. Lecz z drugiej strony nie mamy też powodu zbyt się cieszyć tym zjazdem. Dzienniki włoskie mylą się zapowiadając, że zjazd medyolański wywrze znaczny wpływ na uregulowanie wewnętrznych stosunków włoskich. Dzienniki opozycyjne tudzież lewica parlamentarna utrzymują, że nadeszła chwila, w której rząd włoski może z pewnym skutkiem rozpocząć na nowo walkę z kościołem. Przywódzca lewicy Depretis dąży dziś do tego, ażeby umiarkowanemu programowi gabinetu Minghetti przeciwstawić program „walki kulturowej.“ Plan lewicy został jednak sparaliżowany. Lewica spodziewała się przybycia ks. Bismarcka, który jednak pozostał w Varzinie. Lepiej, że tak się stało; wciągać bowiem wpływy zagraniczne do sporów wewnętrznych było i jest zawsze rzeczą niebezpieczną. Zjazd w Medyolanie powinien pozostać uroczystością a nie być przygotowaniem do walki w jakimkolwiek kierunku.“

— Pokazuje się, że nie tak trudno uciec z Nowej Kaledonii, jakby się wydawało. W połowie Czerwca uciekło ztamtąd znów kilkunastu przestępców politycznych; dziś dowiadujemy się o tem bliższych szczegółów z listu datowanego z Numei 15. Lipca a publikowanego w *Petit Journal*. Zbudowano w jak największej tajemnicy dwa czółna, każde na 15 ludzi i zaopatrzono je w żywność. Krótko przed dniem ucieczki jedno z czółen zostało uszkodzone a ponieważ czas naglił, zabrano z drugiej połowy tylko 5, losem wybranych, tak że razem 20 deportowanych na jednem czółnie opuściło wyspę. Czółno płynęło wzdłuż niebezpiecznych raf koralowych, otaczających jakby wałem całą wyspę; jeden z krajowców był sternikiem. Władze dowiedziały się o ucieczce dopiero po tygodniu i mimo najusilniejszych starań, nie mogły się nic pewnego dowiedzieć o losach uciekających. Kapitan jednego z okrętów, krążących wzdłuż wybrzeża doniósł, że na wysepce Quen znajdują się szczątki rozbitego czółna; sprowadzono je do Numei i wystawiono na widok publiczny w porcie; statek ten jest

dość mocno zbudowany, ale niepodobna się w nim puszczać na otwarte morze ani też pomieścić dwudziestu osób. Dnia 20. Czerwca wypłynęło znów pięciu deportowanych z Mont d'Or; po dwóch dniach rozeszła się wiadomość o tym wypadku w Numei; wysłany za zbiegami parowiec wrócił po trzech dniach bezskutecznej pogoni. Zarząd wyspy robi wszystko co może, aby zapobiedz na przyszłość podobnym wypadkom, pomimo to na początku Lipca znów 6 deportowanych zniknęło z półwyspu Ducos.

Włochy. (*Cesarz Wilhelm w Medyolanie*). Cesarz jest wielce uradowany przyjęciem, jakie mu zgotowano we Włoszech. Jak pisze *Perseveranza* telegrafował on do cesarzowej Augusty, że wjazd jego do Medyolanu nie da się opisać, gdyż nic podobnego w życiu nie widział. Cesarz podziwiał oświetlenie katedry i z największem uznaniem mówi o uprzejmości króla. Książęta pruscy telegrafowali do króla, że odwiedziny pierwszego cesarza Niemieckiego u pierwszego króla Włoskiego, zespolą jeszcze silne węzły przyjaźni, jakie łączą Włochy z Niemcami.

Król włoski podarował Cesarzowi mozajkę, hr. Moltkemu popiersie swoje, hr. Goltzowi tabakierkę z brylantami Sekretarz stanu Bülow, poseł niemiecki Keudell, jenerał-major Albedyll i tajny radca gabinetowy Wilmowski otrzymali wielką wstęgę orderu SS. Maurycego i Łazarza Król nadał drugiemu synowi królewicza pruskiego łańcuch orderu Annunziata.

Na obiedzie galowym danym na cześć cesarza 19. b. m siedział cesarz niemiecki między królem Wiktorem Emanuelem a królewiczową Małgorzatą, obok niej zaś księżna Genueńska. Naprzeciw siedzieli książęta Sabaudzcy i kawalerowie orderu Annunziata. Miejsca innych osób były tak oznaczone, że Niemcy i Włosi siedzieli na przemian Król Wiktor Emanuel wzniósł następujący toast: „Piję na pomyślność N cesarza niemieckiego, mego ukochanego brata i przyjaciela, na pomyślność N. cesarzowej i całej cesarskiej i królewskiej rodziny pruskiej! Dozwól mi W. Cesarska Mość przy tej szczęśliwej sposobności być tłumaczem życzeń, które Włosi wraz ze mną żywią dla szczęścia W. C. M. dla powodzenia Niemiec i ciągłej przyjaźni obu narodów.“ Cesarz odpowiedział: „Dziękuję W. Krol. Mości za łaskawe słowa do mnie zwrócone. Jestem bardzo szczęśliwy, że mi nareszcie powiodło się odpowiedzieć na przyjemne odwiedziny, jakiemi mię W. K. Mość przed dwoma laty zaszczyciłeś, co od dawna było moim zamiarem Jestem głęboko wzruszony przyjęciem, jakie znalazłem ze strony W. Kr. Mości i w tym pięknym kraju. Wiem, że sympatye między Niemcami a Włochami oraz osobiste oznaki przyjaźni istniejącej szczęśliwie między nimi, pozostaną trwałą rękojmią pokoju europejskiego. Chętnie oddaję się nadziei, że stosunki te zawsze pozostaną jednakie, i z tem życzeniem piję na pomyślność W. K. Mości.“ W teatrze powitano monarchów pruskim hymnem i trzechkrotnym okrzykiem, który się powtórzył po odśpiewaniu hymnu pruskiego. Obaj monarchowie siedzieli między królewiczową i księżną Genueńską. W innych lożach znajdowali się wszyscy ministrowie, wyżsi dostojnicy korony, prezesi parlamentu i t. d

— Stronnictwo radykalne włoskie boleśny spotkał zawód. Chciało ono korzystając z bytności Bismarcka we Włoszech, urządzić wielką antipapieską demonstracyę, któraby oraz była wymierzoną przeciw polityce kościelnej p. Minghettiego. Tymczasem książę Bismarck odjął mu pożądaną sposobność. *Breslauer Ztg.* otrzymała w tej mierze następujące doniesienie z Medyolanu: „Pewna liczba członków skrajno liberalnej partyi w Medyolanie, której organem jest dziennik *Il Secolo* odbyła naradę, czy nie byłoby w interesie stronnictwa urządzić demonstracyę z okazyi przyjazdu księcia Bismarcka Przewodniczył zgromadzeniu znany markiz Pallavicini, ośmdziesięcioletni starzec, który jednak mimo to zachował namiętną ku Watykanowi nienawiść. Uchwalono wysłać adres do księcia Bismarcka, a redakcyę powierzono profesorowi Marinari. Tenże ułożył projekt, który zyskał powszechne uznanie. Adres ten podpisany zostanie przez kilka wybitnych osobistości z obozu skrajno-liberalnego. W adresie tym znajduje się między innemi ustęp, który mówi, że ta część narodu włoskiego, która wyznaje zasady podpisanych na adresie, odwróciła się od papiestwa i nie zgadza się na chwiejną politykę ministerstwa Minghettiego. Adres ten został już przełożony na język niemiecki i miał być wręczony ks. Bismarckowi w Medyolanie. Czy zostanie on teraz przesłany księciu do Varzinu, nie wiadomo jeszcze, lecz zdaje się, że nie, bo adresowiczom głównie chodziło o ustną, bezpośrednią odpowiedź księcia.“

Serbia. Jak donoszą *Pressie* z Belgradu, uważany jest tam gabinet Kaljewicza za prowizoryczny. Mianowanie jego miało na celu uśmierzenie wojowniczych zapędów skupczyny, chociaż w gruncie rzeczy większość dzisiejszego gabinetu należy również do partyi wojennej. Zwolennikami wojny mają być mianowicie oprócz prezydenta Kaljewicza minister finansów Jankowicz i minister wojny pułkownik, Nikolicz. Sądzą powszechnie, że książę wkrótce rozwiąże albo przynajmniej odroczy skupczynę, i że dzisiejsze ministerstwo ustąpi miejsca gabinetowi Marinowicza albo Christicza, który uchodzi za zwolennika absolutnych rządów. Nikola Christicz był szefem gabinetu za czasów księcia Michała, a książę Milan ofiarował mu już raz prezydenturę. Christicz odmówił jednak, ponieważ ze skupczyną rządzić nie może. Tyle zdaje się być pewnego, że w otoczeniu księcia Milana na razie o niczem mniej nie myślą, jak o reformach konstytucyi w duchu demokratycznym, czego domagają się wnioski postawione w skupczynie.

KRONIKA.

* **Aresztowanie.** Wczoraj na rekwizycyę policyi bawarskiej aresztował komisarz policyi p. Blaim Edmunda Z. kupca z Monachium. Edmund Z. dopuścić się miał oszustwa na wielką sumę, wyłudziwszy od kilku kupców w Niemczech towary a mianowicie kilka skrzyń cygarów zagranicznych. Przy rewizyi w jego pomieszkaniu nie znaleziono żadnych towarów, wysłał je był bowiem już do Rossyi.

* **Nagła śmierć.** Stefan Heras, wyrobnik, 46 lat liczący, żonaty, umarł nagle tej nocy w domu pod l. 28. na placu krakowskim z niewiadomej przyczyny. Zwłoki przeniesiono do szpitalu celem sądowo-lekarskiej obdukcyi.

* **Dezercya.** Julian Stolarczuk, szeregowiec tutejszego pułku piechoty ks. Holsztyńskiego zbiegł przedwczoraj z koszar przy ulicy Zamarstynowskiej. Zbieg ten, rodem z Poboczu w Złoczowskiem, liczy lat 21, ma ciemne włosy, piwne oczy i twarz podłużną.

* **Ucieczka z aresztu.** Wczoraj wieczór zbiegła z aresztu c. k. sądu powiatowego przy ulicy Halickiej Franciszka Skalska, uwięziona za kradzież. Straży policyjnej powiodło się tej nocy wyśledzić i przyaresztować zbiegłą złodziejkę w jednym ze szynków za rogatką Żółkiewską. Wykazało się przytem, że Skalska, skradzioną w niewiadomem miejscu dużą chustkę wełnianą w pasy zastawiła za 3 zł. u Herszа Poncera utrzymującego budę zastawniczą pod l. 40. przy ulicy Wekslarskiej. Chustkę odebrano ze zastawu i poszkodowany może po nią zgłosić się w sądzie.

* **Kradzież.** Samuelowi Krebsowi pod l. 20. przy ulicy Rzeźnickiej zamieszkałemu skradziono wczoraj przed południem z otwartego pomieszkania puhar srebrny w cenie 15 zł. Komisarzowi policyi Säblowi udało się w ciągu tego samego dnia wykryć sprawcę tej kradzieży w osobie znanego złodzieja Izaka Hersza, od którego odebrano puhar skradziony. Przekazano do policyi zdołał uciec.

— **Ofiara przesądu.** Przed kilkoma miesiącami dzienniki berlińskie pisały z oburzeniem o skandalu, jaki się zdarzył w tamtejszych kołach wojskowych. Rotmistrz ułanów gwardyi królewskiej, hr. Eulenburg, krewny ministra zarówno jak narzeczonego księżniczki Bismarck, zaręczył się był z córką szanownego i zamożnego mieszczanina a byłego introligatora Schöffera. Dowiedziawszy się o tem koledzy hr. Eulenburga, wysłali do niego dwóch junkrów z oświadczeniem, że ponieważ żaden jeszcze oficer gwardyi nie wziął za żonę nieszlachcianki, powinien albo zerwać z panną Schöffer, lub też bezzwłocznie wziąć dymissyę. Na takie niedorzeczne ultimatum hr. Eulenburg wyzwał obu junkrów-posłów, a gdy ci poskarżyli się pułkownikowi, ten zaś przyłączył się do oświadczenia gremium officerów pułku, wyzwał i pułkownika. Wykroczywszy tem samem przeciw przepisom wojskowym stawiony został przed sąd wojenny, a ten w ostatnich dniach wydał wyrok skazujący go na półtoraroczne więzienie w twierdzy. Cesarz Wilhelm, zgorszony całą tą sprawą, ile że dwaj bracia panny Schöffer polegli na polach bitew jako walecznі żołnierze, o rok zmniejszył karę hr. Eulenburga.

— **Sumienny fotograf.** Jeden z dzienników nowojorskich opowiada: W Newadzie żyje fotograf, który z powodu skrupulatności co do estetycznej strony swoich wyrobów ma wyczaj osoby dające się u niego fotografować, sadzać przed maszyną z następującą przemową: Oto łaskawy panie, rewolwer nabity z odwiedzonym kurkiem, którym zmierzam się do pana, prosto w czoło. Racz tedy łaskawco siedzieć spokojnie i ani mrugnąć i staraj się przytem nadać twarzy przyjemny, spokojny wyraz patrząc właśnie w wylot tego rewolweru; w przeciwnym bowiem razie palę panu w sam mózg. Stawiam na kartę moją reputacyę, pojmiesz więc ile zależeć mi musi na tem, ażeby odbicie wypadło gładko i bez niepotrzebnych dodatków, jakie powstają skutkiem niecierpliwości fotografowanego. — Fotografie z pracowni tego energicznego mistrza odznaczają się też istotnie wielką dokładnością.

— **Pobyt Stanleya w środkowej Afryce.** Dziennik *Daily Tel.* dotrzymał przyrzeczenia. Podaje pierwszy z listów, które niedawno doszły go od Stanleya, wyprawionego jak wiadomo kosztem prywatnym redakcyj dzienników *Daily Tel.* i *N. J. Herald* w podróż naukową do środkowej Afryki w celu doprowadzenia do końca dzieła tak chwalebnie zaczętego przez Livingstona. Wyprawa Stanleya ma za cel główny dokładne zbadanie owych wielkich zbiorowisk wody, które swe odpływy spuszczają Nilem do Śródziemnego morza. Pierwszy list Stanleya pisany był nad brzegami wielkiego jeziora Wiktorya Nyanca (to ostatnie słowo pisze Stanley podług brzmienia jego w ustach krajowców *Niyanza*) d. 1. Marca, we dwa dni po przybyciu wyprawy nad to jezioro. Z miejscowości Mywapwa, położonej jeszcze przy drodze do Uwyamyembe, zkąd Stanley ostatnią dał był o sobie wiadomość, wyprawa opuszczając znajome już Stanleyowi z dawniejszych podróży szlaki pustynne, ruszyła w kierunku północno-zachodnim i przebyła niezbadane dotąd wcale a rozległe obszary północnego Uzogo zamieszkane przez różne dzikie plemiona o dziwacznych nazwach. Miejscami też przedzierać się musiała przez gąszcze trzcinowe porastające przyległe wielkiemu jezioru okolice. Wżywych barwach opisuje Stanley cierpienia, jakie odważna drużyna jego znieść musiała przebierając się przez trzęsawiska wśród największych skwarów, dręczona febrą i biegunką. Do trudności, jakie już sama przyroda owej krainy stawia podróżnemu, przyłączył się niedostatek, lubo chwilowy tylko, żywności, zdrada ze strony wiarołomnych przewodników, osobliwie zaś nieufność lub otwarty wstręt krajowców do europejskich przybyszów, który raz nawet stanowczo mógł być zgubnym dlą całej wyprawy. Opuszczona zdradziecko przez przewodników zabłąkała się ona w formalnej puszczy trzcinowej, w nieprzeniknionych gęstwinach krzewu euforbii i akacyi, które przebywać musiała pełzając po ziemi i torując sobie przejście nożami. Walka z dzikiem plemieniem murzyńskiem Waturu, spowodowana chciwością murzynów, skończyła się klęską napastników. Większą część ich osad obrócono w perzynę i zabrano ich trzody. Była to jednak i dla drużyny Stanleya ciężka przeprawa; straciła ona bowiem ze zbrojnego pocztu murzynów, który stanowił jej konwój, 21 ludzi. Niewielu Europejczyków składających wyprawę, we wszystkich tych znojach i niebezpieczeństwach okazało największą wytrwałość i moc ducha. Natomiast wielu z Zanzibarczyków i murzynów uległo pod nawałem trudów. W miarę jak zniszczała wątła ich siła moralna zapadali także fizycznie i ginęli po drodze. Przyczyniły się do tego niemało także zabójcze choroby afrykańskie. Gdy przeto Stanley przebywszy nad jeziоro Nyanza, przeliczył swą drużynę, znalazł, iż z liczby przeszło 300 ludzi, z którymi podjął wyprawę, pozostało tylko 166 bądź to zbrojnych bądź luzem idących murzynów i trzech Europejczyków. Z angielskich swych towarzyszy utracił Edwarda Pocock, który zmarł podczas pochodu i Fryderyka Barkera, który już nad jeziorem dokonał życia. Droga, jaką przebyła wyprawa Stanleya wynosiła 720 mil angielskich. List Stanleya doszedł do Europy przez kramarzy arabskich. Inne zresztą wiadomości o sobie oddał Stanley z prośbą o wyprawienie ich do p. Bellefonds w rezydencyi Mtezy u źródeł Wiktorya - Nilu. Ów p. Bellefonds jest oficerem francuskim w wyprawie afrykańskiej pułkownika Gordona; wiadomości jednak o których mowa nie doszły dotychczas do Europu. W drugim liście Stanleya, dotąd jeszcze nie ogłoszonym, ma być zajmujący opis jeziora Wiktorya Nyanza, które nieustraszony podróżnik opłynął w około na przenośnej łodzi *Alice*, zabranej tym celem z Europy. Transport statku tego na jukach nie mało także przyczynił się do uciążliwości podróży.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 21. Października 1875.*)

(λ) Przewodniczący p. **Jasiński.** Dr. Julian **Czerkawski**, który wspólnie z dr. **Semilskim** należy do komitetu fundacyi Drohowyzkiej hr. Stanisława Skarbka, zabrał głos celem zawiadomienia Rady, jako instytucyi interesującej się zakładem sierot i ubogich w Drohowyżu, iż uroczyste otwarcie tego zakładu nastąpi d. 24. b. m. W zakładzie tym mieści się już obecnie 120 sierót. Stan fundacyi jest pod każdym względem świetny; dochody są zapewnione na przyszłe lata. W tym roku wynosi reszta kasowa 80.000 złr., można więc mieć uzasadnioną nadzieję, że zakład będzie się rozwijał szybko i pomyślnie.

Na wniosek magistratu i właściwej sekcyi nadała Rada stypendya z miejskiej fundacyi stypendyjnej dla sierot chłopców: Ludwikowi Słotarskiemu, uczniowi I. klasy szkoły realnej, Wład. Stryżowskiemu, Jan. Tomaszewskiemu, uczniowi 2. kl. gimnaz. i Gust. Scholzowi, uczn. 2. klasy szkoły lud. i Maryi Magdaleny.

Na wniosek sekcyi IV. zmieniła Rada taryfy opłat placowych w stosunku do kwadratowej miary metrycznej. Zmieniono te opłaty tylko przy budkach, w których mieszczą się trafiki, przy budkach na wodę sodową i przy placach użytych pod rusztowania.

Zakładowi głuchoniemych we Lwowie przyznała Rada na r. 1876 subwencyę w kwocie 500 złr. i 12 sągów drzewa opałowego.

Zmarły w 1868 Julian Nieczuja Wierzbicki przeznaczył kwotę 24.000 złr. na stypendya. Zawiadowstwo tego kapitału poruczył Wydziałowi krajowemu, na wypadek zaś, gdyby ta władza autonomiczna została zniesioną postanowił, ażeby cały ten fundusz oddany został zakładowi narod. imienia Ossolińskich, który przez administracyi tego funduszu ma się zająć także rozdawnictwem stypendyów. Zakład narod. im. Ossolińskich, nie trudniący się administracyą funduszów, albowiem nawet nad jego własnemi funduszami czuwa Wydział krajowy, nie chciał objąć administracyi fundacyi stypendyjnej śp. Wierzbickiego na wypadek zniesienia Wydziału kraj. i wystosował w tym duchu odezwę do Namiestnictwa. Namiestnictwo wezwało Radę miejską, która jest depozytaryuszką funduszów stypendyjnych na wypadek zniesienia Wydziału krajowego, do oświadczenia, czy na wypadek zwinięcia najwyższej władzy autonomicznej obejmie fundusz stypendyjny śp. Wierzbickiego, czy nie? Rada miejska uchwaliła zgodnie z wnioskiem sekcyi, że na wypadek zwinięcia Wydziału kraj. obejmie fundusz stypendyjny śp. Wierzbickiego; rozdawnictwo zaś stypendyów należeć będzie wówczas w myśl woli fundatora do zakładu narodowego imienia Ossolińskich.

W r. 1771 wyznaczył śp. Karol **Linger** kwotę 1.000 dukatów na stypendya dla słuchaczów medycyny na wszechnicy wiedeńskiej. W myśl aktu fundacyjnego pobierać mieli stypendyum „synowie ławników lub 40 mężów, synowie rajców miejskich lub pospólstwa miasta Lwowa“.

Do r. 1842 administrował rząd tą fundacyą i wydał stosowny akt fundacyjny; pierwotna kwota fundacyjna zmalała jednak do kwoty 1950 złr. Wskutek tak znacznego uszczuplenia fundacyi, nie rozpisywano przez długie lata konkursu na rozdanie stypendyum, lecz kapitalizowano odsetki. Dziś wynosi kapitał stypendyjny 4.980 złot. reń.; odsetki z tego kapitału wynoszą 280 złr. Z tych pobiera jeden stypendysta 200 złr. a 80 złr. przyłącza się co roku do kapitału. Z uwagi na to, że akt fundacyjny jest już przestarzały, albowiem obecnie nie ma ani „synów ławników, ani synów 40 mężów ani wreszcie synów pospólstwa miasta Lwowa“, przeto wezwało Namiestnictwo Magistrat lwowski do wypracowania nowego aktu fundacyjnego. Magistrat uczynił zadość temu wezwaniu i zmienił stosownie pojedyncze ustępy pierwotnego aktu fundacyjnego. Ważniejsze zmiany są następujące: Stypendyum to pobierać będą synowie obywateli miasta Lwowa i synowie urzędników magistratualnych, uczęszczający na wydział medyczny w Wiedniu.

Ponieważ przez kapitalizowanie procentów urośnie kapitał stypendyjny do tej wysokości, że kiedyś w przyszłości będzie można utworzyć drugie a nawet trzecie stypendyum po 200 zł. i wyżej, przeto proponuje magistrat, ażeby to drugie a ewentualnie trzecie, czwarte i t. d. stypendyum mogło być nadane także słuchaczom medycyny na wszechnicy Jagiellońskiej, a w danym razie także na wszechnicy Lwowskiej. W pierwotnym akcie fundacyjnym był także warunek, ażeby pobierający to stypendyum „po zupełnem wyćwiczeniu się w doktoryi“ leczył bezpłatnie przez trzy lata w szpitalu Panien Miłosiernych we Lwowie. Magistrat proponował usunąć zupełnie ten warunek, ponieważ jest bardzo uciążliwy i żaden z dotychczasowych trzech stypendystów nie chciał go dopełnić.

Sekcya V. zmieniła niektóre ustępy aktu fundacyjnego wypracowanego przez magistrat, głównie zaś ustępy o wysokości stypendyum tudzież o warunku, iż stypendysta ma być uwolniony od obowiązku bezpłatnego leczenia przez trzy lata w szpitalu Panien Miłosiernych we Lwowie, proponując, ażeby stypendyum wynosiło co najmniej 400 zł. rocznie, a dopiero gdy dojdzie do tej wysokości, mają być odsetki kapitalizowane tak, ażeby można utworzyć drugie, trzecie i t. d. stypendyum, tudzież, że stypendysta po ukończeniu studyów medycznych ma obowiązek przez trzy lata wykonywać praktykę lekarską w kraju.

Rada po ożywionych rozprawach przyjęła wniosek magistratu co do wy-

sokości stypendyum (ma ono wynosić rocznie 250 zł. dopóki nie zostanie utworzone drugie stypendyum w tej samej wysokości) tudzież wniosek p. Dąbrowskiego, że stypendysta „po wyćwiczeniu się w doktoryi“ ma bezpłatnie przez trzy lata leczyć w szpitalu Panien Miłosiernych we Lwowie. Reszta postanowień nowego aktu fundacyjnego przyjętą została w myśl wniosków sekcyi.

Dalszy wniosek sekcyi V, ażeby stypendyum z tej fundacyi w wysokości 200 złr. przedłużone zostało p. Alfredowi Laszkiewiczowi, słuchaczowi medycyny w Wiedniu, asystentowi profesora dr. Ardta, pobierającemu je od 2 lat, na jeden rok, przyjęła Rada z warunkiem, że p. Laszkiewicz złoży rygoroza do roku.

W skutek prośby p. Wandy Szychulskiej zezwoliła Rada na wydanie deklaracyi do extabulacyi zapłaconej kwoty 1000 złr. z stanu biernego realności pod l. 163 3/4.

Rada przyjęła bez rozpraw wnioski w sprawie ustanowienia taryfy dla wagi miejskiej z powodu zaprowadzenia nowych miar i wag.

Rada nadała prawo obywatelstwa m. Lwowa p. Rattingerowi, piekarzowi, i p. Gustawowi Baszowi, farbiarzowi; każdemu za opłatą taksy 100 złr.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Przekłady obcych utworów** czy to naukowych, czy też poetycznych wchodzą u nas w zwyczaj coraz powszechniejszy, a w najnowszym czasie tak się rozwielmożniły po wszystkich pismach peryodycznych, że przygłuszają niemal oryginalną produkcyę literacką. Pierwszy początek dały pisma warszawskie, czyniąc zadość potrzebie od dawna istniejącej i wprowadzając tym sposobem w swoje rubryki dział zarówno ciekawy jak pożyteczny. Szkoda tylko, że poczynamy wpadać w pewną przesadę na tem polu, i że tłumaczy się zbyt wiele bez krytycznego wyboru. Niemasz tak nędznego powieściopisarza francuzkiego lub niemieckiego, któryby nie znalazł u nas tłumacza i nie paradował w jakim magazynie romansów. Wszystkie *blaustrumpfy* angielskie i francuzkie znane są już publiczności naszej z przekładów, a o wielu najcenniejszych arcydziełach zagranicznej literatury nikt dotąd nie pomyślał. Rzadko także spotkać się można z tłumaczeniem wzorowem — przeważna część przekładów jest tandetną, nędzną robotą, dokonaną bez znajomości języka nietylko obcego ale i polskiego. Zdarza się także, że tłumacze nie wiedząc nic nawzajem o sobie, przekładają jeden i ten sam utwór dwa razy i to niekiedy w kilkoletnim odstępie czasu. Jedno z pism lwowskich drukuje n. p. powieść, którą już przed dziewięciu laty podała w swym fejletonie *Gazeta Polska*, inny dziennik polityczny lwowski umieszcza dwie powiastki, tłumaczone mało co przedtem w warszawskim *Tygodniku mód*. Możeby dobrze było, aby każdy z tłumaczów, zabierając się do przekładu większego dzieła, ogłaszał to w dziennikach i ostrzegał tym sposobem innych lub sam został ostrzeżony. Byłaby ta ostrożność pożądana w takich mianowicie wypadkach, w których idzie o przekład jakiegoś większego a znakomitego dzieła. W najnowszym n. p. czasie znowu spotkali się z sobą dwaj tłumacze. Pan Aureli Urbański przełożył dla sceny lwowskiej dramat Wilbrandta *Arya i Messalina*, a oto dowiadujemy się z dzienników warszawskich, że ten sam utwór przełożony został przez jednego z lepszych pisarzy i krytyków warszawskich, p. Kazimierza Kaszewskiego.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Dwaj dzierżawcy.)

(Dokończenie.)

We Środę dnia 20. b. m. zakończył dr. Siterski obronę Rusieckiego.

Po nim zabrał głos dr. Jackowski w obronie Nizinieckiego. Obrońca przedstawił Nizinieckiego jako ofiarę Rusieckiego. Niziniecki, który stracił cały majątek w tym interesie, nie miał najmniejszego zamiaru sposobem podstępnym narazić swych wierzycieli na szkodę, czego dowodem jest to, iż zostawił w rękach Rusieckiego na zaspokojenie swych wierzycieli 12.000 zł., które otrzymał od hr. Starzeńskiej ustępując z dzierżawy Jajkowiec. Dr. Jackowski wyraził zdanie, iż sprawa ta należy właściwie do sądów cywilnych, które powinneby rozstrzygnąć, o ile pretensye Rozenthala, Szumana itd. są słuszne.

Po dr. Jackowskim wniósł replikę dr. Leżański. Na tę replikę odpowiedzieli wczoraj obrońcy oskarżonych.

Oskarżeni zrzekli się głosu, w skutek czego nastąpiło zamknięcie całej rozprawy (trwała ona 16 dni) i o godzinie 3 po południu przystąpił przewodniczący trybunału p. Jasiński do wygłoszenia *resumé*.

Radca p. Jasiński mówił do godziny 6. wieczorem, poczem udali się przysięgli na naradę. Narada trwała do godziny 9 w nocy.

Sala była przepełniona publicznością, która z niecierpliwością oczekiwała werdyktu. Sędziowie przysięgli wydali werdykt uniewinniający obu oskarżonych co do wszystkich faktów zarzuconych im przez prokuratoryę.

Na podstawie tego werdyktu uwolnił trybunał oskarżonych a strony poszkodowane odesłał do drogi prawa cywilnego.

Dr. Leżański zgłosił imieniem prokuratoryi zażalenie nieważności w skutek czego pozostali pp. Rusiecki i Niziniecki w więzieniu śledczem, prawdopodobnie aż do rozstrzygnięcia tej kwestyi przez Najwyższy trybunał sprawiedliwości. Rusiecki pozostaje w więzieniu śledczem od roku a Niziniecki od kilku tygodni.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przemysł domowy w zachodniej Galicyi.

I.

(§) Podając niedawno kilka artykułów o przemyśle domowym w Galicyi zaznaczyliśmy, że mamy przed sobą materyał jeszcze niekompletny i że zawarte w tych artykułach daty, uzupełniać będziemy w miarę przybywania świeżych materyałów. Obecnie mamy przed sobą świeży a cenny materyał w tej sprawie. Jestto sprawozdanie Izby handlowej w Krakowie, wypracowane przez dr. Ferdynanda Weigla, w skutek wezwania Ministerstwa handlu. Jakkolwiek sprawozdanie to ułożone zostało przed dwoma laty, mimo to nie straciło ono na wartości, gdyż stosunki przemysłowe w naszym kraju nie ulegają zmianom w tak krótkim przeciągu czasu.

W okręgu krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej przemysł domowy obejmuje według tego sprawozdania następujące gałęzie:

Ślusarstwo. W tej gałęzi przemysłu domowego pierwsze miejsce zajmują Świątniki, gdzie już istnieje fachowa szkoła. Wyroby ślusarskie stanowią główne, prawie wyłączne zatrudnienie ludności tamtejszej. Niegdyś mieszkańcy Świątnik wyrabiali broń i różne przybory uzbrojenia, później aż do XVIII. stulecia noże, żelazne łóżka, a od czasu przyłączenia Galicyi do Austryi, wszelkie rodzaje zwykłych i sztucznych kłódek, są głównemi wyrobami Świątnickich rękodzielników. Kłódki te dostają się za pośrednictwem handlarzy aż na Wschód, i do okolic nadreńskich, a w całym kraju sprzedają je kramarze po cenach bardzo niskich. Od niepamiętnych czasów przemysł ten stanowi domowe zajęcie nietylko mężczyzn lecz także kobiet a nawet małych pastuchów, którzy w polu wyrabiają różne części składowe kłódek. W konstrukcyi zamków i kłódek mieszkańcy Świątnik posiadają wielką inwencyę, a nieraz wyroby ich zyskały uznanie w Wiedniu i innych miastach, gdzie za sztukę płacono i 50 zł. Nie poprzestając na wyrobach własnej inwencyi, ślusarze Świątniccy wyrabiają także na zamówienie wszelkie inne przedmioty, należące do tej gałęzi przemysłu według dostarczonego modelu, a często tylko według otrzymanych wskazówek. W chwili, gdy krakowska Izba handlowa badała stosunki przemysłu domowego w Świątnikach, t. j. w r. 1872. miejscowość ta posiadała około 200 ślusarskich warsztatów, w których pracowało 420—450 mieszkańców. Wyroby ich były wyłącznie dziełem rąk, bo nawet najlepsi ślusarze Świątniccy nie posiadali narzędzi wydoskonalonych. Piłka, obcęgi, młot i narzędzie do śrubowania, stanowiły cały przyrząd warsztatowy. W trzech warsztatach zaczęto przed trzema laty używać przyrządu do szlifowania. Przyrząd ten sporządzony bez żadnego modelu, będący produktem domowej inwencyi mechanicznej, przynosi zaszczyt twórcy, bo choć zewnętrzne kształty wiele pozostawiają do życzenia, a w konstrukcyi oko fachowe dostrzeże wielu wad, to zawsze widać w nim wielki spryt i godną podziwienia zręczność. Mimo braku narzędzi wydoskonalonych, niejeden ślusarz Świątnicki wyrabia dziennie dwa tuziny kłódek, które sprzedaje w Krakowie i pobliskich miasteczkach po 75—80 ct. za tuzin. Przy takiej zręczności i biegłości ślusarze świątniccy już dawno mogliby byli dorobić się dobrobytu, gdyby nie pośrednictwo handlarzy, w których kieszeni pozostaje zawsze wielka część zysku. Taki handlarz dostarcza zazwyczaj materyału surowego po wygórowanej cenie, daje ślusarzowi pożyczkę wysoko oprocentowaną i wprowadza go w ten sposób w położenie tak przymusowe, że potem za bezcen pozbyć się musi swoich wyrobów. Za to sowite zyski dostają się w udziale kramarzom, którzy świątnickie wyroby wywożą do Czech, Saksonii, i w ogóle do Niemiec aż po Ren, dalej do księstw Naddunajskich i do Turcyi. Roczna produkcya do roku 1873 wynosiła 350—400.000 sztuk, w wartości 55—60.000 złr. W obec takich rozmiarów produkcyi i niepospolitej zręczności producentów, szkoła fachowa przyniesie ludności miejscowej nieobliczone korzyści, na które nie długo czekać będzie. — Sułkowice w powiecie Wadowickim zasługują na wzmiankę zaraz po Świątnikach. Mieszkańcy tamtejsi wyrabiają głównie gwoździe różnego gatunku a oprócz tego kłódki, okucia do okien i drzwi jak w Świątnikach, ale w mniejszych rozmiarach. Jeden robotnik może przy większem natężeniu dostarczyć dziennie do 2000 gwoździ. Producenci z Sułkowic kupują stare żelazo, przerabiają je na długie sztaby i wytwarzają z nich następnie gwoździe, zwyczajne piły, różne narzędzia wchodzące w zakres kowalstwa i ślusarstwa. Centnar takiego starego żelaza kosztuje 4—5 złr. i tylko dzięki niskiej cenie, producenci mogą dostarczyć centnara gwoździ za 12 złr. Jeżeli odbyt jest dobry, to mieszkańcy Sułkowic wprowadzić mogą w obrót rocznie kilka tysięcy centnarów gwoździ. Mimo znacznego odbytu, ludności nie wiedzie się tak świetnie, jak na to zasługuje. Powody, dla których zrzec się musi znacznej części zysku na korzyść innych osób, nie biorących udziału w tej produkcyi t. j. na korzyść pośredniczących handlarzy, są takie same, jak w Świątnikach.

Tkactwo stało niegdyś wysoko i dostarczało ludności wiejskiej znacznego zarobku. Mianowicie przed oddaniem dostawy artykułów potrzebnych dla wojska w przedsiębiorstwo dostarczali przedsiębiorcy galicyjscy rocznie kilka milionów łokci płótna komissyom mundurowym w Jarosławiu, Bernie, Pradze, Peszcie, Gracu, Wiedniu, Stockerau, w Starej Gradysce i w Wenecyi. Odkąd zaczęto używać nici bawełnianej w dostawach tego rodzaju, tkackie wyroby ludności wiejskiej w Galicyi straciły szeroki zakres odbytu. Z wyrobów płótna różnego gatunku słynęły niegdyś: Andrychów, Kenty, Ślemień, Żywiec, Skomielna, Rabka, Biała z okolicą, Błażowa, Żołynia, Krosno, Korczyna, Biecz, Gorlice itd. Produkcya wynosiła w świetnych czasach rocznie 14 milionów łokci czystego płótna bez bawełny.

Sukiennictwo. W górskich okolicach zachodniej części kraju sukiennictwo dotąd stoi dość wysoko. W Rakszawej w powiecie Rzeszowskim między innymi odznaczył się w tej gałęzi przemysłu producent Maciej Basak tak chlubnie, że za grube sukno w gatunku używanym na płaszcze dla żołnierzy kawaleryi i na burki do podróży otrzymał medal w r. 1855. na wystawie w Paryżu. Także i na wystawie z r. 1867. wyroby jego zwracały na siebie uwagę. Kenty dostarczały dawniej dużo sukna wytwarzanego na zwykłych warsztatach tkackich, ale obecnie nie mogą wytrzymać konkurencyi z sąsiednią Białą i Bielskiem. Dobczyce dostarczają dobrych koców i sukna do pokojów po cenie 16 — 20 centów za łokieć.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielał wczoraj posłuchania w zamku królewskim w Buda-Peszcie.

Najj. Pan listem odręcznym dozwolił, aby twierdza miasta Budy straciła swoję cechę warowną, aby administracya wojskowa bezwarunkowo oddała natychmiast węgierskiemu ministrowi skarbu wszystkie zbyteczne grunta i budynki bez wszelkiego wynagrodzenia, inne zaś w miarę wyniku układów z administracyą wojskową, na każdy przedmiot z osobna prowadzonych. Sprawa ufortyfikowania góry Blocksberg pozostaje nienaruszoną.

Austryacka Izba deputowanych uchwaliła d. 21 b. m. wniesioną przez deputowanego Scharschmidta a przez komissyę i ministra skarbu zaleconą zmianę ustawy o regulacyi podatku gruntowego, według której to poprawki ogólna suma podatku gruntowego co każdych lat 15 ma być naznaczaną.

Z grupy najwyżej opodatkowanych w Dalmacyi wybrany został d. 20. b. m. radca namiestnictwa Antonietti posłem do Rady państwa.

Komissya skarbowa sejmu węgierskiego uchwaliła na posiedzeniu w dniu 20. b. m. zgodzić się w zasadzie na podwyższenie podatków do wysokości 8 milionów zł.

Provincial Coresp. pisze, że saska mowa tronowa, w której obok zupełnej wierności dla cesarstwa położono nacisk na prawa korony i kraju, przy ocenieniu stosunków cesarstwa niemieckiego więcej zaważy na szali, niż zażalenia ultramontan[...] bawarskich.

Hamburskie towarzystwo asekuracyjn[...] otrzymało telegram z Antwerpii z 20. b. m. donoszący, że duński parowiec „Phönix“ został na Scheldzie zatrzymany przez łódź działową holenderską i zawleczony do Vliessingen z powodu, że zatopił statek holenderski „Drei Gebrüder.“

W procesie Sonzogna rozpoczęło się 20. b. m. przesłuchanie oskarżonych. Frezza (właściwy morderca) Farina i Morelli przyznali się i podali niektóre szczegóły o spisku na życie Sonzogna, które głębokie wrażenie sprawiły na słuchaczach.

Polit. Corresp. donosi, że w nocy 16. na 17. b.m. dwustu Turków wpadło pod Lissiczką na terytoryum serbskie, spaliło dwa domy i strażnicę graniczną, zabiło szyldwacha serbskiego, dwie inne osoby i zrabowało bydło. Z tego powodu agent serbski w Konstantynopolu p. Magazynowicz otrzymał polecenie zaniesienia do Porty energicznej reklamacyi.

Deutshe Ztg otrzymuje następujący se[...] zacyjny telegram z Belgradu: „Z pod N[...] wego Bazaru przekroczyli Turcy granicę serbską ku Raszce, zapalili dwie wsie, [...] bili wielu Serbów i zrabowali dużo bydła. Serbska milicya narodowa i artylerya z R[...] szki wzięła w obronę ściganą ludność. Przyszło do bitwy między Turkami i serbskiem wojskiem, w której wzięła udział także artylerya. Walka trwa ciągle i rozszerza się wzdłuż południowej granicy aż ku Jankowa-klisura (?). Pojutrze odchodzi jedna brygada z Kragujevatz ku granicy.“ Za wiadomość tę, która gdyby była prawdziwą, wielkiej i groźnej byłaby doniosłości, pozostawiamy odpowiedzialność *Deutsche Ztg.*, której sensacyjne telegramy bywają zresztą najczęściej zmyślonym allarmem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 22. Października. *Politische Correspondenz* donosi, że Najj. Pan uwolnił bar. Wenckheima od czynności prezydenta ministrów i zamianował ministra spraw wewnętrznych Tiszę ministrem-prezydentem. Tisza złożył wczoraj przed południem przysięgę. Bar. Wenckheim zostanie nadal ministrem przy dworze monarszym. Jutrzejszy dziennik urzędowy ogłosi najwyższe listy odręczne w sprawie tych aktów monarszych.

Monachium, 22. Października. Dekret królewski odroczył sejm bez oznaczenia terminu.

Haga, 22. Października. Hrabia Znijlen mianowany posłem holenderskim w Wiedniu.

Ateny, 21. Paźdz. Izba wybrała Kommondurosa prezydentem 136 głosami przeciw 17. Nowy prezydent przedstawi się jutro królowi i prawdopodobnie otrzyma polecenie złożenia nowego gabinetu.

Konstantynopol, 22. Paźdz. Tureckie biuro prasowe uwiadamia komunikatem, że wieści o zaburzeniach w Bułgaryi są zupełnie zmyślone. *Levant Herald* zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby wojska tureckie naruszyły serbską granicę.

Odpowiedz. redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21. Października

Hotel Żorża.

Pp. F. Stecher z Złoczowa. — W. Gomoliński z Brodów. — F. Baliński z Rosyi. — G. Necolesco z Bottuszan. — A. Rodic z Nadycza. — W. Borst z Paryża.

Hotel Europejski.

Pp. F. Jamrógiewicz z Tarnopola. — B. Mniszek z Stubienka. — O. Orzechowski z Krakowa.

Hotel Langa.

Pp K. Porszyński z Nadwórna. — F. Buchmüller z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. B. Cho ecki z Rosyi. — I. Suchorzewski z Mielca. — M. Szumlański z Krzywego.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Rrzepecki z Rosyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 21. Października

Pp. K. hr. Jasiński do Rosyi. — G. Kukacz do Brodów. — H. Pinsker do Ustrzyk. — Z. Wiszniewski do Brzeżan. — W. Ossoliński do Hnilcza. — A. Zalewski do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22. Października 1875.

Barometr 785.85 mm., Psychrometr suchy + 3·13°C Psychrometr wilgotny -- 2.38°C· Prężność pary 5.0 mm. Wilgoć 88 %. — Zachmurzenie 8. Wiatr Sl Ozon 4. Temperatura powietrza + 2.5°R

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. 4. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik Lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 21 Października 1875.

	płacą		żądają	
	zł.	ct	zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205	—	207	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	157	—	159	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	241		243	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	215	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	50	80	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	86	7	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	50	93	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal.				
Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	10	91	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	75	88	45
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	27
„ cesarski	5	6	5	36
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	0	[illegible]	[illegible]
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	5?1/4	[illegible]	3
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	70
Srebro	103	50	104	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 Października 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70·—	70·10
„ „ w srebrze	74.05	74.1[illegible]
Losy z r. 1839 całe	267.—	270.—
„ „ 1839 piąta część	244.—	246.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.0	105·—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	111 60	111.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.15	117.35
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.25	23.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.75	87.25
Galicyi	88.—	885)
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	75.50	79.25
Węgier	81.10	81.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	101.2[illegible]	10[illegible].50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	205.5	205 5[illegible]
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	6[illegible]5.—	685.—
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	923.—	926.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	332.—	334.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	[illegible]63.—	168.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1708	1712.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207.75	207.95
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138 —	138.96
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	275 50	276.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.—	109.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	104.—	105 —

4. Listy zast. losowane.	(za 100 zł.	
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99 50	99.7
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc	93.—	93,50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	94.50	92.75
Gal Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.10	—.
„ „ „ po 5 prc.	87.—	87.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	94 60	93 90
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	9 80	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.60	86.90
„ „ „ po 5 prc.	93.25	93.75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa	(za 100 zł.)	
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73,25	73,75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99 40	99.70
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	95.50
„ „ „ „ III. „	—.—	94.25
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	[illegible]—	73 50
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	72 75	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keiglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	18.—
Losy miasta Krakowa	14 75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.20	26 70
Palffego po 40 zł. m. k.	9[illegible] 25	33.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	15 75
Salma po 40 zł. m. k.	[illegible]6 —	36 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 75	16 25
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110 50	111 50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	23 40	23 70
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.55	93.65
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94 25	94 40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	5 20	5 50
Hamburg za 100 M. B.	55.20	55·50
Londyn za 10 ft. szt	112 65	[illegible]2 75
Paryż za 100 fr	[illegible].65	[illegible] 70
Kurs złota		
Dukat ces. mon	—.—	—.—
„ peł. wagi	[illegible]31 5[illegible]	[illegible]3[illegible]
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 01 5[illegible]	9 0[illegible] —
Rossyjski imperyał	—.—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	103.70	10[illegible] 8

Z Lwowskiej Izby handlow. i przemysłow.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. Października 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	69	85
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	9[illegible]3	—
„ „ kredytowego	2[illegible]4	—
Londyn 10 funtów szterlingów	1[illegible]5	80
Srebro	[illegible]4	0
Napoleond'or	9	71 1/2
Dukat	5	38
100 Marek	6	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3889 2—3) **Edykt.**

L. 5814. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ustanawia dla Wojciecha Kojdra na dniu 17. Kwietnia 1828 w Gorliczynie urodzonego byłego szeregowca 40 pułku piechoty, który na dniu 24. Czerwca 1859 podczas bitwy pod Solferino zaginął, kuratorem adwokata krajowego dr. Gaberlego.

Zarazem wzywa Sąd każdego o życiu lub śmierci zaginionego wiadomość mającego ażeby w ciągu roku jednego o tem Sąd lub ustanowionego kuratora zawiadomił, gdyż po upływie tego terminu Sąd do uznania Wojciecha Kojdra za zmarłego przystąpi.

Przeworsk dnia 20. Sierpnia 1875.

(3932 2—3) **Edykt.**

L. 5001. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza niniejszem. iż równocześnie. poleca c. k. urzędowi depozytowemu, aby kwotę 4312 złr. 30 ct. w. a. t. j. Cztery tysiące trzysta dwanaście złr. i trzydzieści cnt. w. a. złożoną przez c. k. komisyę wykupna gruntów pod kolej w Tarnowie jako część ceny wykupna za odstąpione pod kolej żelazną Tarnowsko Leluchowską 7 mórg 52 kwadratowych sążni gruntu dworskiego w Kąśny dolnej na rzecz p. Matyldy Gostkowskiej i wierzycieli tabularnych dóbr Kąśny dolnej a przyjętą pod poz. 335, przechował na rzecz p. Matyldy Gostkowskiej i wierzycieli tabularnych dóbr Kąśny dolnej i zanotował przy sumie tej w dziennikach depozytowych, iż p. Matylda Gostkowska stosownie do umowy wówczas będzie uprawnioną do podniesienia sumy tej z depozytu sądowego, skoro dostarczy c, k. komisyi wykupna gruntów pod kolej, deklaracye wierzycieli tabularnych zezwalające na wypłacenie jej ceny wykupna i na wolne od ciężarów wydzielenie wykupionych pod kolej części gruntów z obszaru dóbr Kąśny dolnej, określone bliżej w II. ustępie umowy z dnia 8. Września 1875.

O czem się uwiadamia nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Emila Jordana Stojowskiego tudzież tych wierzycieli tabularnych, którzyby po 3. Marca 1874 do Tabuli krajowej na dobra Kąśna dolna weszli przez kuratora ustanowionego w osobie adwokata p. dr. Zielińskiego z podstawieniem adwokata p. dr. Bersona i przez edykta.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Nowy Sącz dnia 14. Września 1875.

(3961 3—3) **Edykt.**

L. 13909. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem p, Teresę Jaszowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a wrazie jej śmierci jej spadkobierców z nazwiska i życia nieznanych, że przeciw nim w tymże Sądzie na dniu 25. Września 1875 do l. 13909 p. Kazimierz Władysław Henryk 3 imion Jordan o ekstabulacyę prawa dożywotniego użytkowania dóbr Kuńkowce ze stanu czynnego tychże dóbr pozew wytoczył, który kuratorowi dla nich w osobie p. adwokata dr. Regera z substytucyą p. adwokata dr. Łużeckiego ustanowionemu do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony jednocześnie doręcza się.

Wzywa się zatem tychże pozwanych aby ustanowionemu dla nich jak wyżej kuratorowi, co do ich obrony potrzeba, wcześnie dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, inaczej złe skutki z zaniechania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 29. Września 1875.

(4052 2—3) **Edykt.**

L. 15431. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dobra Dąbrowica z przyl. stanowiące własność Feliksa Zięblic Bogusza, położone w powiecie Tarnobrzeskim w Sądzie tutejszym jako instancyi nadkuratelarnej Feliksa Ziębic Bogusza w drodze dobrowolnej publicznej licytacyi w dniu 15. Listopada r. b. i w dniu 15. Grudnia r. b. każdą razą o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami sprzedane zostaną:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 105407 złr. w. a. poniżej której dopiero w drugim terminie sprzedane będą

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny wywołania w okrągłej sumie 10.500 złr. w. a.

Przez niniejszą dobrowolną licytacyę nie dzieje się w prawach hipotecznych wierzycieli dóbr Dąbrowica żadna zmiana.

Resztę warunków licytacyjnych jak niemniej akt oszacowania tych dóbr, mapę i wykazy katastralne tudzież wykazy podatkowe chęć licytowania mający przejrzeć mogą w tut. sądowej registraturze.

Tarnów dnia 7. Października 1875.

(4053 2 3) **Edykt.**

L. 4918. Na dniu 18 Listopada 1875 23. Grudnia 1875 i 23. Stycznia 1876, każdą razą o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności w Kurowie pod l. 12 położonej, do Jana Potoczka należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Józefa Ameisena w sprawie o kwotę 22 złr. 19 cnt. w. a z przynależytościami.

Cena szacunkowa 90 złr. w. a. Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Bliższe warunki są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany

Nowy Sącz dnia 6. Października 1875.

(4055 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2177. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że na zaspokojenie wywalczonej przez Gisię Mühlrad sumy wekslowej 100 złr. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 8. Listopada, 13. Grudnia 1875 i 17. Stycznia 1876, każdą razą o godzinie 9tej z rana licytacya należącej do Lipy Tinkel 1/6 części realności pod nr. kons. 104 w Mikulińcach, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania 198 złr. 41 i pół cnt. w. a. lub wyższą, na 3 terminie za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Mikulińce dnia 9. Września 1875.

(3987 2—3) **Edykt.**

K. 13153. Samborski C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Katarzynę Schoerner z miejsca pobytu nieznaną, że Aleksandra Mironowicz i nieletni Euzebiusz i Eugenia Kowalscy przeciw niej dnia 10. Sierpnia 1875. l. 13153 wnieli pozew o zaintabulowanie wykreślenia sumy 15 złr. 30 cnt. z pn. ze stanu biernego części dóbr Tejsarów Gołuchowszczyzna, że na pozew ten wyznaczył termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19. Listopada 1875 o 10tej godzinie rano i takowy doręczył ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Witz, którego zastępcą adwokat dr. Ehrlich.

Sambor dnia 17. Sierpnia 1875.

(4046 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23402 C. k Sąd krajowy w Krakowie zaprowadzając nad Ludwikiem Nowickim kuratelę dla marnotrawstwa ustanawia mu kuratora w osobie Ignacego Nowickiego.

Kraków dnia 9. Października 1875.

(4047 2—3) **Edykt.**

L 12447. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że w celu wierzytelności w kwotach 108 złr. 75 cnt, 108 złr. 75 ct., 108 złr. 75 cnt. i 2983 złr. 59 ct. a. w z przynależytościami na rzecz c k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, przedsięweźmie na dniu 1. Grudnia 1875 na dniu 12. Stycznia 1876 i na dniu 3. Lutego 1876. każdego razu o 10tej godzinie rano w sali audencyonalnej Sądu przymusową licytacyjną sprzedaż dóbr Łukawica w obwodzie Samborskim położonych i w galicyjskiej tabuli kraj. Dom. 183. pag. 31. n. 73 her. na imię Mendla Piepesa zapisanych. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 9270 zł. a. w. Wadyum złożyć się mające wynosi 10% ceny wywołania a raczej okrągłą sumę 927 złr. w. a. i może być złożonem bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galic. oblig. indem. lub też w obligacyach długu państwa, lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego albo uprz. austryackiego banku narodowego.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkObierców c. k. oficyała wojskowego Spolara i c. k. wojskowego dozorcy więzień Reitera jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 10. Lipca 1874 na dobrach Łukawica za pośrednictwem Tabuli kraj. jakiekolwiek prawa uzyskali lub którymby uchwała licytację rozpisująca nie mogła być należycie doręczoną przez kuratora dla wszystkich pomienionych w osobie adw.dr. Pawlińskiego w Samborze z zastępstwem adw. dr. Budzynowskiego ustanowionego.

Sambor dnia 16 Września 1875.

(4048 2 —3) **Edykt.**

L 13965. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Alfreda Hausnera w kwocie 20.500 złr. w. a. z pn. odsetkami od 28. Lutego 1868 bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 13 złr. 12 cnt., 9 złr. 53 cnt., 15 złr. 52 cnt., 38 złr. 17 cnt. w. a. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Dolhe w galicyjskiej Tabuli krajowej dom. 8 pag. 78. wpisanych wedle dom 340, pag. 412, w. 20 her. dłużnika Franciszka Smolki własnych w Starostwie stryjskiem położonych i tejże pretensyi za hipotekę służących w dwóch terminach na dniu 20. Stycznia i 24. Lutego 1876. każdego razu o godzinie 10tej rano w Sali rozpraw tegoż Sądu.

Cena wywołania jest kwota 78688 zł. 36 cnt. w a. niżej takowej dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą. Gdyby jednak w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza zarazem termin do ustanowienia ułatwiających kupno warunków na dzień 24. Lutego 1876 o 4tej godzinie po południu, wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tem, iż niestający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 7868 złr. 83 ct. w. a. w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w obligacyach gal. pożyczki krajowej lub też w ogóle w papierach publicznych do lokacyi funduszów pupilarnych służyć mogących podług ostatniego przeciętnego kursu w Gazecie Lwowskiej lub wiedeńskiej notowanego.

Resztę warunków licytacyi: akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tusądowej. Dla wierzycieli hipotecznych, a to: masy leżącej Aleksandra Zardeckiego dla małoletnich Stanisława, Heleny i Bolesława Zardeckich z miejsca pobytu niewiadomych, masy leżącej Antoniny Teresy z Siedmiogrodzkich Miskiej masy spadkowej Eleonory Katarzyny z Siedmiogrodzkich Midowiczowej i Walentego Hickiewicza, dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Ignacego Chądzyńskiego i wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wykazu hipotecznego t. j. po 12. Kwietnia 1875. prawo hipoteki uzyskali i wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub też jakiekolwiek późniejsze z któregokolwiek powodu i wcześnie lub też wcale im, doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator adw. dr. Wołosiański a tegoż zastępcą adwokat dr. Budzynowski.

Sambor dnia 16. Września 1875.

(3969 3—3) **Edykt.**

L 3039. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do powszechnej wiadomości, że w miejsce zmarłego kuratora Fedia Semków, dla Kościa Jurkowego z Uhrynowa starego uznanego uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 16. Maja 1871. l. 3579 za marnotrawcę, kuratora w osobie Iwana Jurków gospodarza z Uhrynowa starego się ustanawia.

Kałusz, 20. Lipca 1875.

(4073 1—3) **Edykt.**

L. 3874. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności realności w Wieliczce pod nr. 162 położonej, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym dnia 9. Listopada 1875, 9. Grudnia 1875 i dnia 8. Stycznia 1876 publiczna egzekucyjna sprzedaż tej realności a to pod warunkami w archiwum tutejszo sądowem do przejrzenia złożonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 7. Października 1875.

(4075) **Ogłoszenie.**

L. 12232. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 498 i 493 ustawy o postępowaniu karnem wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa za treść artykułu w pierwszem wydaniu numeru 41 czasopisma satyryczno-politycznego „Szczutek“ z dnia 9. Października 1875. pod napisem: „Czerniowiecki Jubelfest“ tudzież rycina z napisem: „Ilustracya do słów i t. d.“ stanowi istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 302 u. k. i że częściowa reprodukcya tej samej ryciny w drugim wydaniu tegoż numeru z napisem: „Trzecią figurę skonfiskowała c. k. prokuratorya państwa„, stanowi istotę czynu występku z § 24. ustawy prasowej, że zatem zarządzone konfiskaty obydwóch wydań numeru 41 „Szczutek“ są usprawiedliwione, dalsze rozpowszechnienie ich treści jest wzbronionem i zabrane egzemplarze tychże mają być zniszczone.

Co się po wiadomości publicznej podaje. Z c. k. Sądu krajowego karnego

Lwów dnia 14. Października 1875.

(4088 1—3) **Edykt.**

L. 2342. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 500 złr. z przynależytościami odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 122 i 58 w Pawłosiowie położonego Błażeja i Michała Kasprzaków własnego w terminach dnia 18. Listopada, 9. Grudnia i dnia 23. Grudnia 1875 każdą razą o 9tej godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 1600 złr. wadyum 160 złr.

Akt oddania i warunki licytacyi można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Jarosław dnia 26. Czerwca 1875.

(4087 1—3) **Edykt.**

L, 2615. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 cnt w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 483/297 w Jarosławiu na Leżajskiem przedm. położonej do Mikołaja Śliwińskiego należącej w trzech terminach a to dnia 11. Listopada, 26 Listopada i 16. Grudnia 1875, każdym razem o 10tej godzinie rano w tutejszym c. k. Sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. resztę warunków przejrzeć można w registraturze. Jarosław, 1. Września 1875.

(4095 1—3) **Edykt.**

L 4342. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Leiby Engelberg w kwocie 20 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. C. 121 w Sieniawie położonej małżonków Eliasza Herscha i Nechy Ebnerów własnej na dniu 18. Listopada i 16. Grudnia 1875 o 10tej godzinie rano tylko za cenę szacunkową 400 złr lub wyżej, zaś na dniu 20. Stycznia 1876 i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 40 zł.

Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć. Sieniawa, 30. Sierpnia 1875.

(4107 1—3) **Edykt.**

L. 47246. Na żądanie Wiktora Szklarskiego do praes. 2. Września 1875 l. 47246 zezwala c. k. Sąd krajowy na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Dobrociecz „Mikłowszczyzna“ zwanych Dom 265 p. 437 n. 75 haer. Kazimierza Serafińskiego własnych, następujących wierzytelności hipotecznych,

1. według dom 51 p. 129 w. 4 i 5 on. odnośnie 66 dom 51 pag. 129 w. 3 on. i odnośnie do dom 51 p. 130 w. haer. na podstawie zapisu z 28. Marca 1775 wskutek uchwały z 3. Grudnia 1808. l. 30444 dla Sebastyana i Salomei ze Zdzieńskich małżonków Mitkowskich ciężącej Sy. 2027 złp. $16^1/_3$ gr.
2. według dom 51 p. 129 w. 6 on. z aktu darowizny Sebastyana Mitkowskiego z 15. Maja 1799 wskutek uchwały z 19. Maja 1810 l 14955, dla Eufrozyny Mitkowskiej ciężącej sumy 2236 złp.
3. według dom 51 p. 130 w. 7 on. z zapisu z 28. Marca 1775 przez Jana Mitkowskiego zeznanego wskutek uchwały z 19. Maja 1810. l 14956 ciężącej dla Eufrozyny Mitkowskiej dożywotnej rocznej renty 300 złp, a dla Anieli Dobrzańskiej ciężącej sumy 1400 złp.

W tym celu wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sebastyana i Salomeą z Zdzińskich małżonków Mitkowskich, Eufrozynę Mitkowską i Anielę Dobrzańską, a wrazie ich śmierci z imienia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców lub prawonabywców przez edykta w „Gazecie Lwowskiej“ i w dzienniku „Czas“ umieścić się mające, ażeby pretensye swe jakieby z tytułu intabulacyj powyższych sami rościć sobie mogli w przeciągu roku t. j. do dnia 1. Listopada 1876 w Sądzie krajowym lwowskim tem pewniej wykazali, ileże w razie przeciwnym wykreślenie tych pretensyj na żądanie proszącego Wiktora Szklarskiego ze stanu dłużnego dóbr Dobrociecz „Mikłowszczyzna“ zwanych nastąpi.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Września 1875.

(4109 1—3) **Edykt.**

L. 9051. Dnia 18. Listopada, 23. Grudnia 1875 i 27. Stycznia 1876 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 30/31 w Pinianach. Hrycia Pityły własnej, przedmiot ksiąg ingrosacyjnych stanowiącej w sprawie Hersza Landaua o 125 złr. w. a z pn.

Cena wywołania wynosi 1310 złr. wadyum 131 złr. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Sambor dnia 24. Sierpnia 1875

(4110) **Ogłoszenie.**

L 5121. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania na wzór wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Ludwinów.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym do dnia 23. Października 1875, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Podgórze dnia 14. Października 1875.

(4121 1—3) **Edykt.**

L. 10941. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem, że na prośbę p Alfreda Posuchowskiego do l. 10941 wniesioną o wyznaczenie terminu do obrony na pozew Jana i Katarzyny Irzykowskich pod dniem 1. Lipca 1850. l. 7156 o unieważnienie ustęp tw z 21. Marca 1845 i 8. Marca 1848 wytoczony, ustanowiono dla powodów a to: dla niewiadomego z życia i pobytu Jana Irzykowskiego i nieobjętej masy spadkowej Katarzyny Irzykowskiej kuratorem p. adw. dr. Żywickiego z zastępstwem p. adw. dr. Łuczakowskiego, któremu też uchwałę termin do obrony na 4. Listopada r. b. wyznaczającą doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego p. Jana Irzykowskiego, tudzież możliwych spadkobierców Katarzyny Irzykowskiej, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego sobie zastępcę obrali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 27. Września 1875.

(4126 1—3) **Edykt.**

L 5322. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia niniejszemi że na skutek odezwy Sądu powiatowego w Starym Sączu z dnia 29. Czerwca 1875. l. 569 celem zaspokojenia pretensyi kasy sierocej Staro-Sądeckiej w w kwocie 315 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 37 w Piątkowy położonej dłużnika p. Franciszka Holeniego własnej, ciało tabularne stanowiącej, protokołem z dnia 19. Stycznia 1874 na kwotę 6974 złr. 24 i pół cnt. w. a. oszacowanej w dwóch terminach, mianowicie na dniu 17. Listopada 1875 i na dniu 22. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10tej rano, z tem, że pomieniona realność na powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi kwotę 685 złr. w. a.

Bliższe warunki w tutejszej registraturze sądowej przejrzeć można.

Nowy Sącz, 7. Października 1875.

(4149 1—3) **Edykt.**

L. 4899. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia pretensyi w kwocie 191 złr. 84 cnt. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 30. Października, 29. Listopada i dnia 13. Grudnia 1875, każdą razą o godzinie 9tej przed południem publiczna sprzedaż realności pod nr. kons 33/80 w Kurowicach tutejszego powiatu położonej, Hawryły i Paśki Burych własnej na 400 złr. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej z wszystkiemi do niej należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 5. Marca 1870 poszczególnionemi gruntami i innemi przynależytościami.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Gliniany, 23. Sierpnia 1875.

(4146) **Ogłoszenie.**

L. 10265. C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Rusianówki.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie tutejszym do dnia 2. Listopada 1875 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol dnia 19 Października 1875.

(4151) **Ogłoszenie**

L. 49. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Glinik maryampolski dnia 25. Października 1875 roku w tejże gminie rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice dnia 19. Października 1875.

(4140 1—3) **Edykt.**

5179. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 83 złr. 3 ct. w. a. z większej 100 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 17. Lutego 1871 aż do dnia rzeczywistej spłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 złr. 78 cnt. w. a i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych — złr. — cnt. w. a przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Hrynka i Jewki Kulików własnej w Jaryczowie star. pod l 52/4 położonej ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 18. Grudnia 1868 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 22. Listopada 1875, na dniu 22. Grudnia 1875 i na dniu 26. Stycznia 1876, każdą razą o godzinie 10tej przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 700 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 70 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 31. Lipca 1875.

(4090 1—3) **Edykt.**

L. 8223. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że realność w Kutach pod l.kons. 1034 położona ciała tabularnego nie stanowiąca na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w trzech terminach 17. Listopada 1875, 17. Grudnia 1875 i 12. Stycznia 1876 każdego razu o godzinie 9tej rano za cenę wywołania 400 złr. po złożeniu wadyum w kwocie 40 złr. przez licytantów do rąk komisyi licytacyjnej w trzecim terminie i poniżej ceny wywołania w tutejszym Sądzie publicznie najwięcej dającemu przedaną będzie.

Warunki licytacyjne, i protokół opisania i oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 1. Października 1875.

(4111 1—3) **Edykt.**

L, 6384. C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż do przedsięwzięcia egzekucyjnej licytacyi realności pod nr. 121 w Kańczudze edyktem z dnia 14. Grudnia 1874. l. 4940 już ogłoszonej wyznacza się nowe termina na dzień 8. i 26. Listopada i 15. Grudnia b. r. w tutejszym Sądzie każdą razą o godzinie 9tej rano.

Przeworsk dnia 29. Września 1875.

(4113 1—3) **Edykt**

L. 5459. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego 274 złr. 52 cnt. z pn. przymusowy jawny przetarg realności włościańskiej Wasyla Kozaka w Wojsławicach pod l. spis. 84 i subr. 33 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej na 700 złr ocenionej, na dnie 29. Października, 30. Listopada i 20. Grudnia 1875 w gmachu sądowym zawsze od godziny 10tej rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 30. Czerwca 1875.

(4068 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 20516. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje licytacyę na wydzierżawienie poboru podatku konsumcyjnego z 20 proc. dodatkiem:

a) od rzezi bydła i przedaży mięsa według III klasy taryfy;
b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1876 a warunkowo na rok 1877 i 1878.

Oferty pisemne zaopatrzone 10 proc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi a to do godziny drugiej po południu. Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów ces. król Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do godziny 2 po południu, dnia
		zł. wal. austr.	zł. wal. austr.	
1	Chełmek	457	—	
2	Chrzanów	5037	—	
3	Jaworzno	—	108	28. Października 1875.
4	Oświęcim	—	1160	
5	Żywiec	3462	529	
6	Kęty	—	542	
7	Łodygowice	—	12	
8	Milówka	—	145	
9	Sucha	—	122	2. Listopada 1875.
10	Wadowice	—	550	
11	Zator z Marcyporębą i Spytkowicami	—	504	
12	Dobczyce	726	245	
13	Skawina	1559	230	3. Listopada 1875.
14	Wieliczka	5326	711	

Kraków dnia 11. Października 1875.

(4076 1—3)

Kundmachung.

Z. 7780. Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf der in dem beifolgenden Verzeichnisse benannten Artikel für das Jahr 1876 im Wege der allgemeinen Conkurrenz sicherzustellen, und erläßt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur für die hierauf Reflektirenden hat im Allgemeinen folgendes zu dienen:

1 Bei der Offertverhandlung werden nur solide, leistungsfähige Personen, welche die offerirten Artikel in ihrem eigenen Geschäfte anfertigen, berücksichtiget.

Zwischenhändler, dann Personen welche weder in Oesterreich noch in Ungarn das Staatsbürgerrecht genießen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Jeder Konkurrent hat mit dem Offerte ein Zertifikat beizubringen, durch welches derselbe von einer Handels- und Gewerbe-Kammer oder, wo eine solche nicht besteht, von der hiezu berufenen Behörde, (Genossenschaft, Ortsbehörde) als befähigt erklärt wird, die zur Lieferung angebotene Menge zu den festgesetzten Terminen herstellen zu können

Auch soll in diesem Zertifikate bestättiget sein, daß der Offerent nach seiner Geschäftsbranche (Profeßion) rücksichtlich der angebotenen Gegenstände Selbsterzeuger ist

Die den Offerenten nur versiegelt zu übergebenden Zertifikate müssen versiegelt belassen werden.

Dort wo Handels- und Gewerbekammern bestehen, wird sich das Reichs-Kriegs-Ministerium mit den von Genossenschaften oder Gemeinde Vorständen ausgefertigten und bestättigten Leistungsfähigkeits-Zeugnißen nicht begnügen.

Mit einem solchen Zertifikate nicht versehene Offerte bleiben unberücksichtigt

3. Zur Lieferung können nur die in dem erwähnten Verzeichniße angesetzten Artikel und Gegenstände angeboten werden.

Es kann wohl bis zur Höhe des im Verzeichniße angeführten Maximal Quantums in keinem Falle aber ein geringeres, als das angeführte Minimal Quantum offerirt werden.

4. Von den zur Lieferung ausgeschriebenen Artikeln, dürfen nur jene offerirt werden, welche der Offerent entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör in seiner Fabrik oder Werkstätte verfertiget. (Punkt 2).

5 Die Einlieferung hat grundsätzlich zu jenem Monturs Depot zu geschehen, für welches die Artikel beim Vertrags-Abschluße bestellt worden sind.

Wird aber die Einlieferung zu dem, den Offerenten nächstbefindlichen Monturs-Depot beabsichtiget, was im Offerte zu erklären ist, so hat der Offerent auf seine Kosten die Spedition an jenes Monturs-Depot zu besorgen, für welches laut Vertrag die Artikel erforderlich sind und bestellt werden.

Monturs-Depots befinden sich in Wien, Brünn, Budapest und Graz.

6. Die sämmtlichen Artikel müssen nach den, bei den Monturs-Depots dann bei den Filial-Monturs-Depots zu Jaroslau und Carlsburg zur Einsicht bereitstehenden gesiegelten Mustern deren Qualität als das Minimum anzusehen ist, geliefert werden. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1876 derart in vier gleichen Raten beendigt zu werden, daß von dem gestellten Quantum

$1/4$ bis Ende März
$1/4$ „ „ Mai
$1/4$ „ „ Juli und
$1/4$ „ „ September
} 1876

zur Abstattung gelangt

Jeder Offerent verpflichtet sich auch einen etwaigen Mehrbedarf an den ihm zur Lieferung übertragenen Gegenständen bis zur Hälfte der pro 1876 bestellten Menge über Aufforderung des Reichs-Kriegs-Ministeriums binnen 6 Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern. — Eine solche Mehrbestellung kann während des ganzen Jahres 1876 jederzeit stattfinden. Für einen solchen Mehrbedarf gelten die gleichen Preise und Vertragsbedingungen wie für die ursprüngliche Bestellung pro 1876.

7. Das Reichs Kriegs-Ministerium behält sich vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten zu reflektiren und hienach zu entscheiden

8 In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung weitersbeigefügten Formulare zu verfassen ist, soll das Monturs-Depot zu welchen geliefert werden will, — das Quantum (dessen eventuelle Restringirung sich übrigens seitens des Militär-Aerars ausdrücklich vorbehalten wird), ferner der Preis eines jeden Artikels in österreichischer Währung, letzterer in Ziffern und Buchstaben, genau und deutlich angegeben sein.

9. Ueberreichen mehrere Unternehmer gemeinschaftlich ein Offert, so haben sie alle unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes das Offert zu unterfertigen und ausdrücklich zu erklären, daß sie sich dem k k Militär-Aerar für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen in solidum das heißt: Einer für Alle und Alle für Einen zu haften verbinden; ferner haben sie Jenen zu bezeichnen, welcher im Namen Aller als Bevollmächtigter in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bestimmt ist.

10. Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Perzent des nach dem für die offerirten Artikel geforderten Preise, entfallenden Werthes bei einer Militär-Cassa zu erlegen. — Das Vadium kann entweder im baarem Gelde, in Realhypotheken oder in zum Kautionserlage geeigneten Papieren geleistet werden. — Pfandbestellungs- und Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur dann als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten in der österreichischen Reichshälfte mit der Bestättigung der betreffenden k k. Finanzprokuratur bezüglich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während sich die Offerenten aus Ungarn bezüglich der Bestättigung solcher Urkunden an einen der, vom General (Militär) Kommando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars zu wenden haben.

11. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Werthpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen. — Die Depositenscheine über dasselbe, eventuell die Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden sind zu gleicher Zeit mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem abgesonderten gleichfalls versiegelten Couverte, (nach dem am Schluße der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

12. Wegen Erlag des Vadinms ist sich rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Termines an die hiezu berufene Militär-Casse zu wenden.

13 Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweisdokumente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis 30. November 1875 zwölf Uhr Mittags bei dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium im Einreichungs-Protokoll einzutreffen. — Später einlangende Offerte können nicht berücksichtigt werden.

14. Unvollständige oder undeutliche Offerte oder solche, welche durch kein Vadium gesichert sind oder nicht den aufgestellten Bedingungen entsprechen, bleiben ebenfalls unberücksichtigt.

15. Die Detailbedingungen werden in Form eines Vertragsentwurfes abgefaßt und können vollinhaltlich bei jeder Militär-Intendanz, bei jedem Monturs-Depot und Filial-Monturs-Depot, dann bei den Handels- und Gewerbe-Kammern der österreichisch-ungarischen Monarchie eingesehen werden.

16. In dem Offerte haben die Unternehmer ausdrücklich zu erwähnen, daß sie die Lieferungs- und Kontraktsbedingnisse (Vertragsentwurf) wie auch die Musterproben eingesehen haben und sich den erwähnten Bedingungen unterwerfen.

17. Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringierung des angebotenen Quantums oder des Preises angenommen, so hat der betreffende Offerent binnen längstens fünf Tagen nach Empfang der Verständigung hierüber, bei jenen Monturs-Depot, durch welches er die Verständigung erhalten hat, die schriftliche Erklärung abzugeben, ob er die Modifizirung seines Offertes annimmt oder nicht

Das Reichs-Kriegs-Ministerium hält sich an eine modifizirte Lieferungsbewilligung nicht mehr für gebunden, wenn von dem betreffenden Offerenten innerhalb dieser fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung gar nicht oder nicht in bestimmter Weise abgegeben werden sein sollte.

18. Nach der erfolgten Genehmigung der Anbote sind die betreffenden Offerenten gehalten, das Vadium auf den Betrag der 10perzentigen Caution zu erhöhen und den förmlichen Kontrakt abzuschließen.

Ein Pare des Kontraktes ist auf Kosten des betreffenden Kontrahenten mit dem klassenmäßigen Stempel zu versehen.

Sollte sich aber ein Ersteher weigern, den Vertrag zu unterfertigen oder sollte er zur Unterfertigung des Vertrages ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Einladung nicht erscheinen, so vertritt das genehmigte Offert in Verbindung mit den bekannt gegebenen Bedingungen die Stelle eines Vertrages.

Wien im October 1875.

Verzeichniß der Artikel, deren kontraktmäßige Lieferung offerirt werden kann

Minimum des Anbotes	Maximum des Anbotes		Benennung der Artikel	die Preise sind zu offeriren für
2000	8100	Stück	Pferdedecken mit dem Gewichte von 3·64 bis 4 20 Klg. (früher $6\frac{1}{2}$—$7\frac{1}{2}$ Pfd.)	1 Kilogram
1000	3000		Adjustirte Jägerhüte ohne Kopfschnüre	1 Stück
100	350		„ Helme für Dragoner	1 „
4000	8800		Kaputzen aus Kautschuckstoff	1 „
2000	6200	Meter	Feldwebels Czakoborden	1 Meter
2000	4000		Korporals Czakoborden	1 „
3000	7700		seidene Distinkzionsbördchen ohne Vorstoß zu Waffenröcken	1 „
3000	7800		Armstreifenbördchen für Freiwillige	1 „
1000	2000	Gtr.	Anhängschnüre zu Waffenröcken für Dragoner	1 Gtr.
1000	2000		„ „ „ Fuhrwesen	1 „
2000	4000	Meter	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
10000	24000		„ „ ungarische Tuchhosen	1 „
200	400		4-kantige braune Schnüre zu Mäntel für Kavallerie	1 „
500	2100		Leinenbänder zu Stiefelhosen	1 „
500	1900	St.	Signalhornschnüre sammt Quasten	1 Stück
500	1900	Mt.	Strupfenbänder zu Hußaren Csismen	1 Meter
1000	2000		Jägerhutschnüre	1 Stück
1000	3000		Revolver-Anhangsschnüre ohne Hacken	1 „
1000	2000		Schnurverzierungen zu Hußaren-Csako	1 „
10000	29500		scharlachrothe Schützen Abzeichen	1 „
4000	7800		grasgrüne Schützen Abzeichen	1 „
500	700		kirschrote-Arbeiter Abzeichen	1 „
200	400		dunkelgrüne-Steuermanns Abzeichen	1 „
10000	22000	Stück	Infanterie Porte épée (aus Uhlahuen Epaulets, welche vom Aerar beigestellt werden.)	1 „
3000	7000		Kavallerie „ „ mit Lederbesatz (aus Uhlahuen Epaulets, welche vom Aerar beigestellt werden.)	1 „
50000	200000	Pr.	Halsbinden	1 „
10000	29000		Handschuhe	1 Paar
8000	26000	Stücke	Gelbschwarze Armbinden für Stabs-Kompagnien	1 Stück
1000	3000		Kavallerie-Schützenabzeichen	1 „
20000	45000	Dutzend	große messingene Infanterie Knöpfe	1 Dutzend
10000	21000		kleine messingene Infanterie Knöpfe	1 „
20000	49000		große zinnerne Infanterie Knöpfe	1 „
10000	23000		kleine zinnerne Infanterie Knöpfe	1 „
10000	26000		große messingene Knöpfe mit Nr.	1 „
6000	12000		kleine messingene Knöpfe mit Nr.	1 „
1000	1500		große messingene Uhlanen-Knöpfe	1 „
300	500		kleine messingene Uhlanen-Knöpfe	1 „
1000	3000		große zinnerne Uhlanen-Knöpfe	1 „
500	1000		kleine zinnerne Uhlanen-Knöpfe	1 „
5000	10000		weiße Zinkknöpfe	1 „
10000	38000	Stück	Schnallen zu Kavallerie Stiefel	1000 Stück
10000	19000		kleine Schnallen zu Floß und Handhackenfutterale	1 „
1000	2000		Schnallen zu Infanterie Leibriemen	1 „
200	400		„ „ Jäger Gewehrriemen	1 „
3000	7000		Polirte Traghacken zu Infanterie Tornister	1 „
1000	2200		Hacken zu Revolver-Anhangschnüre	1 „
100	150		rothe Roßhaarbüsche für Artillerie	1 „
1000	2800		schwarze Roßhaarbüsche für Hußaren	1 „
50	100		rothe Roßhaarbüsche für Hußaren	1 „
600	1600		Rosen zu Roßhaarbüsche für Artillerie und Ulanen	1 „
80	160		Schirm-Einsatzungen zu Kavallerie Helme	1 „
30	60		Kammdecken zu Kavallerie Helme	1 „
50	110		Kammschienen zu Kavallerie Helme	1 „
100	210		Adler zu Kavallerie Helme	1 „
100	350	Pr.	Seitengabeln zu Kavallerie Helme	1 Paar
50	120	St.	Bataillons Signalhörner	1 Stück
100	1200		Kompagnie Signalhörner	1 „
100	230	Pr	adjustirte messingene Schrauben Trommeln	„ „
500	1100		beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
500	900	St.	Trommelschlägel-Doppelhülsen	1 Stück
20000	40000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
4000	9000		Spore sammt Nieten für Dragoner	1 „
1000	3000		„ „ „ „ Hußaren	1 „
1000	2400	Stück	Steigbügel unverzinnt	1 „
1000	2000		Knebeltrensen unverzinnt	1 Stück
500	1500		Reitstangen „	1 „
1000	3000		Kinnketten ohne Hacken, unverzinnt	1 „
1000	3000		rechts seitige Kinnkettenhacken, unverzinnnt	1 „
1000	3000		links seitige Kinnkettenhacken, unverzinnnt	1 „
2000	4000		Kochgeschirre für Infanterie a 2 Mann	1 „
500	1000		„ „ Kavallerie a 2 „	1 „
10000	37000		Komplette gläserne Feldflaschen mit Blechüberzügen und Tragschnüre	1 „
5000	13000	Stück	Glasflaschen allein zu gläsernen Feldflaschen	1 „
10000	20000		Fertige Tragschnüre zu gläsernen Feldflaschen	1 „
1000	4000		Blechüberzüge zu gläsernen Feldflaschen	1 „
200	450		Kaffeeportionenbecher	1 „
100	300		Krampen sammt Federn und Nägel ohne Stiele	1 „
200	400		Schaufeln für Fußtruppen ohne Stiele	1 „
50	70		„ „ Kavallerie ohne Stiele	1 „
50	100		Sägefeilen	1 „
50	100		Beißzangen	1 „
4000	9000		Striegel mit Handriemen	1 „
5000	10000		Kartatschen mit Handriemen	1 „
5000	10000		Fouragirstricke	1 „
1000	4500		Pferdefußfesseln	1 „
300	600		vordere Lederhalter zu eisernen Sättel	1 „
300	600	St	hintere Lederhalter zu eisernen Sättel	1 „
3000	7000		Sattelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garn.
2000	10000	Pr.	Naturzwieseln zu Sättel	1 Paar
1000	5000	Stück	vordere äußere Zwieselbänder zu Sättel mit Naturzwieseln.	1 Stück
1000	5000		hintere äußere Zwieselbänder zu Sättel mit Naturzwieseln.	1 „
1000	5000		innere Zwieselbänder zu Sättel mit Naturzwieseln.	1 „
2000	10000		Klammern zu Sättel mit Naturzwieseln.	1 „
1000	5000		Warzen zu Sättel mit Naturzwieseln.	1 „
6000	30000		große Nieten zu Sättel mit Naturzwieseln.	1 „
2000	10000		kleine Nieten zu Sättel mit Naturzwieseln.	1 „
500	8200	Pr.	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar

Formular zum Offert.

50 kr. Stempel. Offert zur Lieferung nachbenannter Artikel an das k. k. Monturs Depot zn N. N.

Ich N. N. wohnhaft in (Stadt, Ort, Bezirk, Kreis oder Comitat, Land); erkläre hiemit nachbenannte Artikel um die beigesetzten Preise bis Ende September 1876 kontraktsmäßig liefern zu wollen

der zu liefernden Artikel		Preis in Oester. Währung				
Quantum	Benennung	für	fl.	kr.	Sage:	
					Gulden	Kreuzer
Stück		1 Stück				
Ctr.		1 Ctr.				
Meter		1 Meter				

Ich bestätige zugleich, daß ich die Muster, sowie auch die Lieferungs- und Kontraktsbedingnisse eingesehen habe, mich denselben vollinhaltlich unterwerfe, und mich verpflichte, obige Artikel unter genauer Zuhaltung aller Kontraktsvorschriften bis Ende September 1876 in Folgenden Raten: u. z.

ein Viertel des angebotenen Quantums bis Ende März 1876
" " " " " " " Mai 1876
" " " " " " " Juli 1876
" " " " " " " September 1876

zu liefern.

Für die richtige Erfüllung dieser Zusage hafte ich mit dem (laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines der Militär Casse in N.) erlegten 5perzentigen Vadium von . . . . Gulden bestehend aus . . Werthpapieren, Barschaft, Urkunden etc., welches dem Liefe ungswerte von . . , fr . . kr. entspricht.

Das von der Handels und Gewerbekammer ausgefertigte Leistungsfähigkeits-Zeugniß liegt bei

N. N. am . . . 1875.

N. N.

eigenhändige Unterschrift des Offerenten sammt Angabe seines Charakters.

Formular zum Couve t des Offertes

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in Wien

Offert des N. N. zur Lieferung von eventuellen Erfordernißen.

Formular zum Couvert des Vadiums

An das k. k. Reichs Kriegs-Ministerium
in Wien

Depositenschein über . . . fl in (Barschaft, Werthpapieren, Urkunden) zum Offe te des N. N. für eventuelle Erforderniße.

(4057 2—3) **Edykt.**

L. 7146. Sąd podpisany ogłasza, że do spadku zmarłego dnia 16. Grudnia 1840, w Wolkowie Joachima Kota powołany jest Dymitr Kot jako spadkobierca.

Gdy Sądowi miejsce pobytu tegoż wiadomem nie jest, zawzywa go niniejszym edyktem, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia w tutejszym Sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł ile że rozprawa ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Michałem Bryłakiem przeprowadzoną zostanie.

Winniki, 20. Marca 1875.

(4039 2—3) **Edykt.**

L. 5246. Uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego z 27. Sierpnia 1875 l. 44399. za marnotrawcę uznanemu Fedkowi Mazepie z Pikutowic ustanowiono kuratorem Kobę Juszczyszyna. C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 26. Września 1875.

(4051 2—3) **Edykt.**

L. 13817. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, że wcelu zniesienia wspólnej własności realności pod nr. 70 w Tarnowie na Strusinie, ciało tabularne stanowiącej, składającej się z gruntu 13 morgów 508 kwadr. sążni obejmującego, tudzież z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych odbędzie się w tutejszym Sądzie sprzedaż takowej przez publiczną licytacyę w jednym terminie na dniu 19. Listopada 1875 o godz. 10tej zrana.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5073 złr. 54 ct. w. a. poniżej której także realność powyższa sprzedaną zostanie.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyj złożyć się mające wynosi kwotę 507 zł. 50 cnt. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Tarnów 30. Września 1875.

(4050 2—3) **Edykt.**

L. 15618. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jana Hordyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu na prośbę Kaspra Fruzińskiego nakaz zapłaty sumy wekslowej 780 złr. w. a. dnia 20. Lipca 1875 l. 11825 wydany został, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Budzynowskiemu doręczono.

Wzywa się przeto tegoż nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor 30. Września 1875.

(4054 3—3) **Edykt.**

L. 2977. C. k. Sąd powiatowy w Kutach, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jankla Kasnera w kwocie 240 złr. z pn. odbędzie się w tutejszo sądowem zabudowaniu w dniach 27. Października, 24. Listopada i 17. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 9tej rano, publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 703 rep. 1153 w starych Kutach położonej, małżonków Onufreja i Anny Błyzniuków własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania de praes. 1. Marca 1874. l, 1432 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 360 złr.
2. Wadyum wynosi 36 złr.
3. Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązany będzie, całą cenę kupna wliczając w nią zakład 36 złr. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.

Resztę warunków i akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 27. Sierpnia 1875.

(4066 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1010 C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zabezpieczenia dostawy żywności dla aresztantów i więźniów tutejszego Sądu na rok 1876. odbędzie się licytacya w dwóch terminach a to: 23. Października i 6. Listopada 1875 przed południem w kancelaryi Sądowej do której chęć mających niniejszem zaprasza się z tym dodatkiem, że warunki licytacyjne przed, lub przy licytacyi przejrzeć wolno.

Tuchów dnia 30. Września 1875.

(4070 2—3) **Edykt.**

L. 10189. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Szymonowi Brecherowi wiadomo czyni że, na podstawie wekslu z daty: Stanisławów 16. Maja 1872 dnia dzisiejszego przeciw niemu nakaz zapłacenia Maksowi Kreutnerowi resztującej sumy wekslowej 124 złr. 80 cnt w. a. wydanym i adwokatowi dr. Bardachowi, którego z substytucyą adwokata dr Wurzla kuratorem dla niego ustanowiono doręczonym został

Jest tedy rzeczą Szymona Brechera ustanowionemu kuratorowi informacyę do wniesienia zarzutów udzielić lub innego zastępcę obrać i Sądowi o tem donieść inaczej bowiem złe skutki samemu sobie będzie przypisać miał.

Stanisławów 11. Sierpnia 1875

(4072 2—3) **Edykt.**

L. 3701. W dniu 4. Listopada 1875 o godzinie 10tej rano odbędzie się na jednym terminie i poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż licytacyjna realności włościańskich pod l. k. 56/83 i l. k. 60 w Nagoszynie położonych dłużnika Michała Kapicy własnych na zaspokojenie pretensyi Michała Świadka w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania wynosi 1358 złr. 12 i pół cnt Wadyum wynosi 136 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica 26. Września 1875.

(3982 3—3) **Obwieszczenie.**

L 4748. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Hryńka i Dokię Podoluków w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym włościańskim we Lwowie podniesionej pożyczki w kwocie 100 zł. a względnie 89 zł 19 ct z procentami i kosztami odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w trzech terminach, a mianowicie 28. Października, 25. Listopada i 23. Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 73/38 w Gródku położonej, dłużnikom własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszelkiemi do niej należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Sierpnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz wymienionego zakładu kredytowego.

Cenę wywołania stanowi suma 150 zł. która przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa tej realności została przyjętą.

Wadyum 15 złr w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 8. Września 1875

(4049 2—3) **Edykt.**

L. 14765. C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie pretensyi wekslowej Arona Ladena w kwocie 63 złr. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż sumy 2000 złr. w. a. na rzecz potomstwa Ferdynanda Kranz Karweckiego w stanie biernym tegoż realności pod l. k. 93 w Samborze dzielnicy Przemyskiej położonej zaintabulowanej, która to sprzedaż odbędzie się w trzech terminach a to: dnia 9. Grudnia, 23. Grudnia 1875 i dnia 12. Stycznia 1876 kadą razą o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena nominalna 2000 złr. w. a.; wadyum 200 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się tych wierzycieli, którzy po dniu 17. Sierpnia 1875 na rzeczonej sumie prawo zastawu nabyli, przez kuratora dr. Witza nwiadamia.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 15. Września 1875.

(3988 2—3) **Edykt.**

L. 13609. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze wzywa na mocy art. 73 ust. weksl. posiadacza przez Wojciecha Romankiewicza zgubionego wekslu, z daty Żorawno dnia 24. Czerwca 1874 na 130 zł. w. a. opiewającego za jeden rok od daty wystawienia licząc płatnego, wystawionego przez Wojciecha Romankiewicza na własne zlecenie wystawionego zaopatrzonego adresą Józefa Szeterlaka i Maryi Szeterlak w Lachowcach podróżnych i przez nich zaakceptowanego by w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego umieszczenia edyktu w łamach „Gazety Lwowskiej licząc, takowy tutejszemu c. k. Sądowi tem pewniej przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za nieważny uznanym zostanie.

Sambor dnia 31. Sierpnia 1875.

(3998 2—3) **Edykt.**

L. 11984. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wzywa wskutek podania Anny Pacultowej de prz. 20. Maja 1875. l 11984 o uznanie za zmarłego męża jej Franciszka Pacułta w celu zawarcia powtórnych związków małżeńskich, wszystkich którzyby o życiu lub miejscu pobytu Franciszka Pacułta włościanina ze Stanisława dolnego powiatu Wadowickiego, który w roku 1867 w miesiącu Lipcu za paszportem Michała Dudka do Królestwa polskiego miał się udać. tam zachorować i w Słomnikach d. 28. Stycznia 1868 umrzeć, wiadomość mieli, aby takową, albo tutejszemu sądowi albo ustanowionemu dla powyżej wspomnionego Franciszka Pacułta, kuratorowi p. adw. dr. Wilkoszowi, niezwłocznie, a najdalej w ciągu roku, jednego od daty niniejszego edyktu donieśli.

Kraków dnia 4. Czerwca 1875.

(3991 2—3) **Edykt.**

L. 6805. C. k. Sąd w Leżajsku wzywa wszystkich wierzycieli, którzyby do spadku Kazimierza Talar, rolnika w Starem mieście na dniu 9. Kwietnia 1875 i do spadku Maryi Talar na dniu 28. Listopada 1874 toż samo w Starem mieście, powiatu sądowego Leżajsk, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłych, jakie pretensye sobie rościli, ażeby celem zgłoszenia i uzasadnienia swoich rozszerzeń na dniu 15 Listopada 1875 w tutejszym Sądzie stanęli, albo do tego czasu swoje podanie pisemnie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie ci którzyby się nie zgłosili, nie mogą się już upominać o zaspokojenie ze spadku, jeżeli takowy przez wypłaty zgłoszonych należytości został wyczerpanym i jeżeli nie służy im prawo zastawu.

Leżajsk dnia 24. Sierpnia 1875.

(4037 3—3) **Edykt.**

L. 7062 C. k. Sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w Szeszorach dnia 6. Stycznia 1871 zmarł Ołeksa Tkaczuk z pozostawieniem kodycylu.

Ponieważ do jego spuścizny powołanym jest między innemi syn Petro Tkaczuk, którego miejsce pobytu sądowi nie jest wiadome, wzywa się jego, aby doniósł o takowem i do spadku się zgłosił w przeciągu roku, gdyż inaczej przeprowadzi się rozpoznanie spadkowe tylko z drugimi spadkobiercami i z kuratorem ustanowionym dla niego w osobie Ihnata Tkaczuka z Szeszor.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 11 Sierpnia 1874.

(4056 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 9426. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Komarowie na dniu 25. Października 1875, a w Oleksicach na dniu 15. Listopada 1875 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne zeznają, przytoczyć mogą.

Stryj dnia 30. Września 1875.

(3954 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3922. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 15. Listopada, 1. i 14. Grudnia 1875 zawsze o 10tej godzinie rano w sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 57 w Rabczycach Hrynia Hryników, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 140 złr. 64 ct. w. a. na rzecz dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim także niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanawia się 600 złr w. a.

Zakład wynosi 60 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego pana Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 1. Września 1875.

(4059 3—3) **Edykt.**

L. 12881. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na prośbę JO. księcia Adama Sapiehy tabularnego posiadacza dóbr Krasiczyna z częścią Chyżyny i do poboru uprawnionego celem przyznania kapitału indemnizacyjnego wymienionego wyrokiem c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego z dnia 15 Kwietnia 1872. l. 2052 za powinności poddańcze 8miu gospodarzy z Chyżyny w byłym obwodzie Przemyskim położonej w sumie 1853 złr. 30 ct. mon. konw. wzywa tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na pomienionych dobrach nabyli, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 23. Listopada 1875 w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) dokładne zapodanie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania (N. d) zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem wykazać ma.

b) Liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału jako też co do odsetek o ile im służy prawo zastawu równo z kapitałem.

c) Tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi i

d) Jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tut. c. k. Sądu obwodowego, także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającemu i to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych pocztą przesłane będą.

Zarazem oznajmia się, że nie zgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił, i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Nie zgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. ces. pat. z dnia 25. Września 1850. możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27 ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną została.

Przemyśl dnia 29. Września 1875.

(4 8 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 17868. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie, odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Nr. porządkowy	Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej własność	Biegu drogi omyconej	Taryfa: myto drogo we za milę	myto most. wedle klasy	Cena wywołania wynosi zł.	Licytacya odbędzie się dnia
1	Myto mostowe Niepołomice	droga salinarna		II	240	2. Listopada 1875.
2	myto drogowe i mostowe Sierosławice	droga salinarna Bochnia Sierosławska	2	I	400	detto
3	myto drogowe Tarnów	droga główna Wiedeńska	3		6810	detto
4	myto drogowe Zawada	detto	2		1110	detto
5	myto mostowe i drogowe Lipnica murowana	droga wojskowa Gdów Gorlicka	2	I	438	3. Listopada 1875.
6	myto drogowe i mostowe Łapanów	detto	2	III	835	detto
7	myto drogowe Biskupice	detto	2		234	detto
8	myto drogowe i mostowe Siemiechów	detto	2	II	876	detto

na rok 1876. albo na rok 1876 i 1877 albo i na rok 1876, 1877 i 1878 a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26. Sierpnia 1875. l. 29186 już przy poprzedniej licytacyi stacyi mytniczych oznaczone były.

Pisemne oferty na pojedyńcze stacyi lub na kilka stacyi razem albo też na wszystkie ośm stacyi mytniczych, należy wnieść do c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do dnia 1. Listopada 1875. łącznie do 2giej godziny po południu, takowe jednak mają być zaopatrzone poręcznem wynoszącem 10 proc. ceny wywołania każdej stacyi mytniczej na którą się ofertę podaje.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.
Tarnów dnia 12. Października 1875

(4136 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 10800. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III klasy taryfy, tudzież wyszynku wina, w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas poniżej oznaczony odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu publiczna licytacya w godzinach urzędowych w dniach poniżej podanych, mianowicie:

Liczba porządkowa	w okręgu dzierżawnym	roczna cena wywołania: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	wydzierżawia się na czas	licytacya odbędzie się na dniu	Uwaga
1	Ciężkowice	2110	—	—	—	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	2. Listopada 1875	
2	Ciężkowice	—	—	37	93	na jeden rok tylko 1876		bez Bobowy i bez Ciężkowic
3	Maków	783	67	177	83	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo	detto	
4	Grybów	1216	—	367	67	detto	3. Listopada 1875	włącznie z Białą wyżnią
5	Nowy targ	2567	82	847	91	detto		
6	Krościenko	1240	—	158	70	detto		
7	Stary Sącz	2851	55	—	—	detto	4. Listopada 1875	
8	Mszana dolna	1251	—	—	—	detto		
9	Rzepiennik	—	—	150	60	na rok 1876 lub 2 lata 1876 i 1877	5. Listopada 1875	
10	Krynica	—	—	224	75	na jeden rok 1876		włącznie z Tyliczem i Leluchowem
11	Łososina dolna	—	—	67	33	na 1876, 1877, 1878 z wypowiedzeniem lub bezwarunkowo		
12	Jordanów	—	—	465	—	detto		

Oferty pisemne zaopatrzone 10 proc. wadyum mogą być wniesione do godziny 2giej po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu i u ces. król. Nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu

Ces. król. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Nowy Sącz dnia 15. Października 1875.

K. K. pr. Erzherzog Albrecht-Bahn.

Kundmachung.

Die mit der Kundmachung de dato Wien 18. September 1875 auf den 25. Oktober 1875 Vormittags 10 Uhr einberufene außerordentliche General-Versammlung der Aktionäre der k. k. priv. Erzherzog Albrecht-Bahn, kann nicht abgehalten werden, nachdem zu derselben weder die gemäß §. 41 der Statuten erforderliche Anzahl von Aktionären angemeldet, noch die vorgeschriebene Anzahl von Aktien deponirt sind.

Es wird daher auf Grund des §. 42 der Statuten diese

außerordentliche General-Versammlung unserer Aktionäre hiemit neuerdings auf den 11. November 1875

Vormittags 11 Uhr in den Saal des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien Stadt Eschenbachgasse Nro 9 einberufen.

Tages-Ordnung.

1) Bericht des Verwaltungsrathes und Vorlage der Bilanz pro Ende Dezember 1874.
2) Bericht und Anträge der Revisoren und Beschlußfassung darüber.
3) Genehmigung des am 10. September 1875 mit der k. k. Regierung geschlossenen Uibereinkommens, betreffend die Abtretung der, der k. k. priv. Erzherz. Albrechtbahn gehörigen Eisenbahnlinien an eine neue Unternehmung; eventuell:
4) Antrag auf Liquidation der Gesellschaft und Beschlußfassung über die Art der Durchführung derselben, und
5) Wahl der Liquidatoren und Revisoren.

Die stimmberechtigten Herren Aktionäre, welche an dieser General-Versammlung theilnehmen wünschen, und ihre Aktien nicht bereits deponirt haben, wollen in Gemäßheit der §§ 34 und 42 der Statuten dieselben bis längstens 8. November 1875 in Wien bei der Franco-Österr. Bank, Stadt, Wallnerstrasse Nro. 6, oder bis längstens 5. November in Frankfurt am Main bei der Oesterr. deutschen Bank deponiren.

Der Erlag der Aktien hat unter Anschluß zweier arithmetisch geordneter und vom Einreicher eigenhändig unterzeichneter Consignationen zu geschehen. Ein Exemplar der Consignation erhält der Deponent mit der Empfangsbestättigung versehen, zurück, und es werden nach abgehaltener Generalversammlung die Aktien nur gegen Rückstellung dieser Consignation ausgefolgt.

Die Herren Aktionäre werden aufmerksam gemacht, daß laut §. 35 der Statuten ein Aktionär nicht mehr als eine Vollmacht übernehmen darf, und der Bevollmächtige selbst stimmberechtigt sein muß. Diese Vollmacht ist spätestens einen Tag vor dem Zusammentritt der General-Versammlung im Central-Bureau der Gesellschaft Wien, Stadt, Canovagasse Nro. 3, 1 Stock auszuweisen.

Wien am 16. Oktober 1875.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

L. 6410. (4164

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyi, gminie miasta Tarnopola przysługującego, tudzież prawa pobierania podatku gminnego, od wyrobionych w gminie, lub wprowadzonych trunków, jako to: wódki, piwa, rozolisów, araku, miodu, wiśniaku, maliniaku i dereniaku na czas od 1. Stycznia 1876 do końca Grudnia 1878 odbędzie się na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia wczorajszego, w urzędzie gminnym Tarnopolskim na dniu 26. Października 1875 r. o godzinie 3. po południu po raz ostatni publiczna rozprawa licytacyjna.

Cena fiskalna ustanawia się za prawo propinacyi na 8162 złr. zaś na dodatek gminny od gorących napojów na 65.061 złr. od której 10% jako wadium chęć licytować mający, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży.

Oba przedmioty będą wydzierżawione tylko razem jednej osobie lub jednej spółce; każdy chęć licytować mający winien jednak ofiarowaną cenę za każdy przedmiot dzierżawny z osobna podać, przyczem się nadmienia że ten licytant, który łącznie za oba przedmioty najwyższy czynsz ofiaruje, jako dzierżawca zatwierdzony zostanie.

Bliższe warunki licytacyi można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć.

Tarnopol dnia 20. Października 1875.

16117

Ogłoszenie licytacyi.

(4137 1—6). Rozpisuje się licytacyę przez oferty na dostawę Szpitalowi powszechnemu we Lwowie w 1876 r. następujących przedmiotów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1. Mięsa wołowego	funt. 60.000	(kilogr. 33.603	gr. 600)
2. Mięsa cielęcego	„ 24.000	(„ 13.441	„ 440)
3. Słoniny	„ 3.000	(„ 1.680	„ 180)
4. Smalcu	„ 2,400	(„ 1,344	„ 144)
5. Masła	„ 8,400	(„ 4,704	„ 504)
6. Mąki Nr. 1. 2. i 4.	„ 32,000	(„ 17,921	„ 920)
7. Mąki kukurudzianej	„ 7,200	(„ 4,032	„ 432)
8. Grysiku pszennego	„ 11,000	(„ 6,160	„ 660)
9. Krup: krakowskich, hreczanych, jęczmiennych, drobnych, jaglanych, perłowych	„ 59,000	(„ 33,043	„ 540)
10. Fasoli i grochu żółtego	„ 7,200	(„ 4,032	„ 432)
11. Soli	„ 9,000	(„ 5,040	„ 540)
12. Śliwek suszonych	„ 3,500	(„ 1,960	„ 210)
13. Powideł ze śliwek	„ 2,400	(„ 1,344	„ 144)
14. Ryżu	„ 6,000	(„ 3,360	„ 360)
15. Cukru	„ 5.000	(„ 2,800	„ 300)
16. Kawy	„ 2,000	(„ 1,120	„ 120)
17. Bułek czerstwych	„ 2.400	(„ 1,344	„ 144)

18. Pieczywa dziennie:
a) bułek pszennych $4^1/_2$ łut. (gram. $78^1/_2$) sztuk 550
b) „ „ $2^1/_2$ „ („ $43^1/_2$ (kajzerki) „ 80
c) Chleba żytniego $1^1/_2$ fnt („ 840) „ 65
d) „ „ $^1/_2$ „ („ 280) „ 150
19. Kur . . . . „ 100
20. Kurcząt . . . . „ 400
21. Cytryn . . . . „ 1,000
22. Jaj . . . . „ 80,000
23. Wina węgierskiego czerwonego i białego
wiader 84 (Hektol 47, litr. 53, decyl. 5)
24. Drzewa opałowego w sągach raz wiązanych 7 stóp (2 metr. 213 mil.) wysokich, 3 stopy (948 mil.) szerokich, 6 stóp (1 met. 896 mil.) długich:
a) Bukowego sągów 450
b) Brzozowego „ 180
c) Sosnowego „ 100
25. Słomy . . . . . funt 60,000 (kilogr. 33,603 gr. 600)
26. Mydła zwyczajnego . . . „ 1.500 („ 840 „ 90)
27. Świec łojowych . . . . „ 150 („ 84 „ 9)
28. Nafty niezapalnej białej . . „ 1.000 („ 560 „ 60)
29. Robót szklarskich podając cenę od stopy bieżącej oszklenia i okitowania.
30. Naczyń szklanych i glinianych.

Wszystkie przedmioty mają być dostawiane w najlepszych gatunkach. — Mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondru. Mięso i pieczywo codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, — inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd szpitala.

Pożądanem jest, żeby wszystkie w ogłoszeniu wyrażone przedmioty dostawiane były przez jednego przedsiębiorcę — lub przynajmniej wszystkie artykuły do kuchni służące.

Można jednakże składać deklaracye i na pewne tylko przedmioty, — w każdym jednak razie przedsiębiorca ogólny będzie miał pierwszeństwo przed innymi.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane z napisem na jakie przedmioty przy załączeniu wadium 5% od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do dnia 10. Listopada 1875.

W dniu zaś następnym 11. Listopada o godz. 10. rano otworzone zostaną w kancelaryi Dyrekcyi w obec komisyi administracyjnej.

Ceny podawać należy na nowe wagi i miary, mające obowiązywać z dniem 1. Stycznia 1876 r. przy uwzględnieniu tychczasowych.

Objaśnienia bliższe udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki licytacyjne, na podstawie których kontrakta będą spisywane.

Przed spisaniem kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całej rocznej dostawy zalicytowanych przedmiotów.

Z Dyrekcyi szpitala powszechnego

Lwów, dnia 20. Października 1875.

(4120 4—2)

Konkurs.

Celem obsadzenia 7 posad pisarzy w gminach zbiorowych tutejszego powiatu, a mianowicie:

w grupie I. z płacą rocznych 350 złr.
„ II. „ „ 400 „
„ III. „ „ 410 „
„ IV. „ „ 330 „
„ V. „ „ 280 „
„ VI. „ „ 320 „
„ VII. „ „ 300 „

rozpisuje się konkurs z terminem dni 14tu od dnia pierwszego ogłoszenia w dzienniku Gazety Lwowskiej licząc

Prócz tego w miarę aplikacyj dodaną będzie do płacy powyższej remuneracya z funduszów tutejszej Rady powiatowej.

Kompetenci mają wnieść swoje podania zaopatrzone świadectwem moralności i w inne dowody kwalifikacyj. jeżeli zostają w służbie publicznej przez swoją władzę dotyczącą, jeżeli zaś nie, natenczas wprost do Wydziału powiatowego tutejszego powiatu.

Z Wydziału powiatowego.

Jaworów 13. Października 1875.

(4025 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4070 Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 5127 złr. $17^5/_{10}$ ct. 47 ct. m k. czyli 5384 złr. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 11.500 złr. m k. na hypotekę dóbr Torki i Zboiska w powiecie Sokalskim położonych, pana Zygmunta Müntz własnych, z tego Towarzystwa wypożyczoncej, z dniem 1. Stycznia 1874 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy ziemskiego Towarzystwa kredytowego był złożony.

We Lwowie dnia 7. Października 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.